Cena za egzemplarz 1' groszy. Cena za egzemplarz 1' groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 50 **Katowice, wtorek 1-go marca 1932 r.** **Rok 31**

O fotel prezydenta Rzeszy.

Jakkolwiek w chwili obecnej jest rzeczą niezwykle trudną zgóry dać ocenę sytuacji wyborczej w Rzeszy o stanowisko prezydenta, to jedno jest pewne, że **wynik całej kampanji stanowić będzie wydarzenie o ogromnej nietylko dla Niemiec, ale również i dla całej Europy doniosłości.** Wybory na prezydenta stanowić będą próbę sił ugrupowań skrajnej prawicy oraz ugrupowań demokratycznych. W ośrodku gorącej walki wyborczej staną, jak należy już dzisiaj przypuszczać, — Hitler, Düsterberg, Hindenburg oraz Thälmann.

Ostrą walkę przeciwko kandydatowi Brüninga — Hindenburgowi — wypowiedział zarówno Hitler, jak i Düsterberg, kandydat Stahlhelmu oraz ugrupowania niemieckich nacjonalistów. „Deutschnationale Pressestelle" opublikowała ostatnio gorący apel o poparcie kandydatury Düsterberga, podając równocześnie do wiadomości zorganizowanie do walki wyborczej bloku pod nazwą „Schwarzweissroter Kampfblock" (czarno-biało-czerwony blok wyborczy) z kandydaturą Düsterberga. Do poparcia jego kandydatury wzywa „Kampfblock Schwarzweissrot" wszystkich tych Niemców, którzy są zdecydowani walczyć o rodzimą kulturę chrześcijańską i o rodzinę przeciwko otwartemu i ukrytemu bezbożnictwu, o organiczne państwo w oparciu o żywioł niemiecki, a przeciwko międzynarodowemu marxizmowi, o postawę bojową Niemiec i przeciw pacyfistycznemu otrzebieniu, o obronę własności i o usunięcie bezrobocia."

Kandydat Bloku — Oberstleutnant Düsterberg — przedstawia w wywiadzie historję swojej kandydatury jak następuje: „Ulegając perswazjom pierwszego przywódcy Stahlhelmu Seldtego oraz przewodniczącego „Deutschnationale Volkspartei" tajnego radcy Hugenberga, zgodziłem się na wysunięcie mej osoby jako wspólnego kandydata na stanowisko prezydenta Rzeszy... Ku naszemu rozczarowaniu zgodził się prezydent Rzeszy v. Hindenburg wysunąć swą kandydaturę już w pierwszej fazie walki. My, członkowie Stahlhelmu, okazywaliśmy naszą wierność żołnierską na polu walki oraz od listopada 1918 r. po dzień dzisiejszy nie w słowach, lecz w czynach. Wybory na prezydenta Rzeszy stanowią jednak sprawę polityczną, a nie wojskową. Skłaniam z czcią głowę przed wielkim marszałkiem polnym, którego szanuję jak ojca. Że jednak walkę o fotel prezydencki poprowadzimy w sposób rycerski, jest dla nas żołnierzy rzeczą oczywistą. To samo mówię w odniesieniu do drugiego kandydata narodowego, przywódcy narodowych socjalistów. Celem naszym nie jest nowa wojna, ale nowy pokój oraz wolne i szczęśliwe Niemcy."

O ile wystąpienie Düsterberga charakteryzuje się tonem poważnym i dostojnym, o tyle koła hitlerowskie stanowisko swoje przeciwne w sposób niezwykle niepoważny. „Völkischer Beobachter" z 24 bm. daje tego wymowną próbkę. „Kategoryczne wypraszamy sobie — czytamy tam — by kandydaturę naszego przywódcy uważać za niebezpieczeństwo dla sprawy ratowania ojczyzny, i to przez partję („Deutsch nationale Volkspartei"), która naród ratowała dotychczas z tym skutkiem, że maleje liczebnie z każdemi wyborami... Wystawienie osobnej kandydatury Düsterberga stanowi ak. sabotażu w decydującej rozgrywce, dokonanego przez wbitych w pychę, mieszczańskich strategów, którzy każdą walkę, w której byli zdani na siebie samych, przegrywali. Naród niemiecki, który już dzisiaj widzi, o co rzecz idzie, da tym panom właściwą odpowiedź. Tak, jak w najcięższych latach prowadziliśmy walkę sami, tak też i dzisiaj, w czasie decydujących zmagań, walkę doprowadzimy zwycięsko do końca."

Jak to już zaznaczaliśmy na wstępie, trudno rzeczywiście stawiać dzisiaj jakieś horoskopy i przesądzać szanse tej czy innej kandydatury, jeśli się weźmie pod uwagę tak ogromną rozbieżność nawet wśród elementów prawicowych. Miotane wewnętrznemi konwulsjami wielkie kotłowisko instynktów wyborczych sprawi w dniu wyborów niewątpliwie wielką niespodziankę Europie.

z-a-p.

Na Dalekim Wschodzie zbierają się nowe groźne chmury.

Sowiety gwałtownie zbroją się przeciw Japonji.

Londyn. Wczorajszy „Daily Telegraph" zamieszcza alarmującą depeszę swego korespondenta z Charbina. Według depeszy tej **położenie na Dalekim Wschodzie pogarsza się z dniem każnym, lada chwila można oczekiwać niezwykłych niespodzianek.** Rosja sowiecka koncentruje wojska w kilku ośrodkach strategicznych mianowicie we Władywostoku, w Chaborowsku, Irkucku i w Czycie. Jest niemożliwością uzyskanie wizy do tych miejscowości. Korespondent „Daily Telegraphu" czynił nadzwyczajne wysiłki, lecz bez wyników. Udało mu się jedynie stwierdzić, że **Władywostok jest przekształcony na wielki obóz wojenny.** W mieście tem bawi obecnie **Woroszyłow** z głównodowodzącym wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, gen. **Blü herem.** Woroszyłow dokonał w bieżącym miesiącu inspekcji wszystkich szlaków kolejowych na Dalekim Wschodzie. Obecnie pracuje nad umacnianiem strategicznych punktów oporu. **W Chaborowsku, Czycie i w Irkucku są gromadzone olbrzymie zapasy amunicji.** Bezustannie przybywają pociągi z wojskiem. Władze sowieckie budują lotniska, gromadzą eskadry samolotów. Na kolei amurskiej ruch pasażerski jest wstrzymany.

Paryż. Organ Milukowa „Poslednija Nowosti" uderza na alarm z powodu akcji Japonji na Dalekim Wschodzie. Milukow przewiduje, że wobec tchórzostwa rządu sowieckiego **nic nie powinno teraz przeszkodzić Japonji wylądować w północnym Sachalinie i zbliżać się szybkiemi krokami w kierunku Władywostoku, jako portowi niezbędnemu w ewentualnej wojnie Japonji z Ameryką. Na kontynencie azjatyckim Japonja wylądowała już przeszło połowę swych wojsk, będących na stopie pokojowej. Mandżurję okupują cztery dywizje, tyleż wojsk znajduje się pod Szanghajem, pięć dywizji wyprawiono w niewiadomym kierunku. Tak olbrzymia liczba wojsk, sięgająca blisko 200 tysięcy ludzi, świadczy, że akcja wojskowa Japonji zakrojona jest na skalę zbyt szeroką, ażeby móc przewidzieć jej rozmiary i granice.** Należy się obawiać, że po zakończeniu operacji w strefie szanghajskiej, Japonja przerzuci swe siły w stronę wybrzeża rosyjsko-azjatyckiego, gromadząc już dzisiaj silną flotę wojenną na wodach morza Ochockiego.

W Ameryce również wzmaga się niepokój, tem większy, że władze nie są w stanie przeszkodzić bojkotowi towarów japońskich. Uderza przytem niezwykła słabość, z jaką Ameryka reaguje na bezceremonjalność Japonji w Chinach i wobec Sowietów.

Wreszcie uważać można za rzecz absolutnie pewną, że **Japonja ekwipuje liczne oddziały białogwardzistów rosyjskich, rozsianych na całym Dalekim Wschodzie.**

Znamienny jest także artykuł „Tempsa", wyrażający zdziwienie, że na wszystkie projekty, plany i operacje Japonji, tak groźne dla Rosji, **władza sowiecka odpowiada zaledwie banalną deklamacją i ogłupiającą biernością. „Temps"** stwierdza, że Japonja wie, co robi, słusznie przekonana, że Sowiety na wszystko się zgodzą, wszystko zniosą, byleby tylko nie były zmuszone przyjąć wojny, **gdyż wojna byłaby końcem ustroju sowieckiego.**

Chiny odrzucają japońskie warunki pokojowe.

Londyn. Nieprzewidziany opór Chińczyków i możliwość dalszego przedłużenia się wojny w Szanghaju skłania obecnie Japończyków do wystąpienia z propozycjami pokojowemi.

Poseł japoński w Chinach odbył wczoraj dłuższą konferencję z **gen. Ujedą oraz posłem angielskim Lampsonem.** Oświadczył on, iż otrzymał z Tokio wskazówki w sprawie rozpoczęcia rokowań o zawieszenie broni na następujących warunkach.

1. Gdy Chińczycy wycofają swe wojska na odległość 20 klm. od Szanghaju, armja japońska również ustąpi.

2. Kontrolę nad wycofaniem wojsk chińskich obejmą oficerowie chińscy i japońscy a w razie potrzeby także neutralni.

3. Zwołanie konferencji medjacyjnej, w skład której wejdą przedstawiciele Chin, Japonji oraz państw posiadających interesy w Szanghaju.

„Daily Telegraph" donosi, **że Japonja poszła obecnie na pewne ustępstwa,** obecne jej propozycje nie zawierają już bowiem żądania zburzenia fortu Wusung i fortu Lion Forest, oraz dopuszczają do komisji, która ma kontrolować opróżnienie neutralnej strefy także przedstawicieli Chin, podczas, gdy według poprzednich żądań kontrolę sprawować mieli tylko oficerowie japońscy.

Po konferencji w Szanghaju Lampson wyjechał do Nankinu, gdzie ma się spotkać z Czang-Kai-Czekiem i przedstawicielami rządu chińskiego.

W kołach chińskich oświadczają, iż propozycje japońskie są nie do przyjęcia, a Japonja chce jedynie wobec ostatnich zwycięstw chińskich zyskać na czasie i sprowadzić posiłki. Zdaniem Chińczyków o zawieszeniu broni może być mowa tylko wówczas, gdy Japonja wycofa najpierw swe wojska. Pozatem wchodzić może w rachubę obsadzenie strefy neutralnej przez wojska neutralne.

Strajk piekarzy w Berlinie.

Berlin. Rozporządzenie komisarza dro żyźnianego Rzeszy, skierowane przeciw piekarzom, którzy zamierzali podwyższyć ceny chleba, wywołało silne wrażenie i prawdopodobnie **doprowadzi do strajku piekarzy.** Dowodzą oni, że wzrost cen żyta, któremu komisarz nie przeciwstawia się, a z drugiej strony spadek konsumcji chleba, zmuszają piekarzy do podwyższenia cen pieczywa. Wśród piekarzy panują zdecydowane nastroje strajkowe. Domagają się oni, aby zamiast zabraniać podwyższenia cen chleba, komisarz drożyźniany ukrócił lichwę agrarjuszy.

Tragiczne pasmo zwalniań robotniczych przedłuża się.

Katowice. Z dniem 1 marca 1932 r. **kop. „Blücher" w Boguszowicach wypowiedziała pracę całej załodze, składającej się z 2 600 robotników.** Dotychczasowe prace na kop. „Blücher" kończą się 15 bm.

Termin wypowiedzenia pracy całej załodze kop. „Charlotta" w Rydułtowach kończy się 7 marca rb. **Wśród robotników całej załogi panuje wielkie rozgoryczenie, ponieważ dotychczas nie wiedzą oni jeszcze, czy kopalnia będzie ostatecznie zamknięta lub też na okres przejściowy tylko.**

Nowe wnioski przemysłowców o unieruchomienie kopalń.

Katowice. W poniedziałek wpłynęły do komisarza demobilizacyjnego następujące wnioski:

Kopalnia **Wawel - Wolfgang w Rudzie Śl.** wniosła o unieruchomienie kopalni do marca 1933 r. Załoga tej kopalni wynosi 2310 ludzi.

Kopalnia **„Hrabina Laura" w Chorzowie** o całkowite unieruchomienie; załoga 1 480 ludzi.

Kopalnia **„Florentyna" w Łagiewnikach** o całkowite unieruchomienie; załoga 1 380 ludzi.

Głodowe zarobki hutników nie wytrzymają dalszych obcięć.

Katowice. Zebrani robotnicy huty **cynkowej w Wełnowcu** na swem załogowem zebraniu, po wysłuchaniu sprawozdania w sprawie obniżki płac w hutach metalu o 25 proc., itd. zażądanej przez Związek Pracodawców, stwierdza ją, że **zarobki w hutach metalu są najniższe z wszystkich gałęzi przemysłu na Śląsku.** Już w ubiegłym roku nastąpiła jedna obniżka płac. **Zarobki robotników hut metalu nie wystarczają nawet na wyżywienie swych rodzin.**

Załoga żąda od Zw. Zawod. **energicznego przeciwstawienia się jakiejkolwiek obniżce** i zarazem oświadcza, że **będzie wszelkiemi jej do dyspozycji stojących środkami bronić dotychczasowych już i tak głodowych zarobków.**

W Dąbrowskiem Zagłębiu strajk trwa.

Sosnowiec. Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego na arbitraż rządowy **zgodziła się jedynie organizacja t. z. „Praca Polska".** Inne organizacje zawodowe arbitraż rządowy odrzuciły. **Strajk w Zagłębiu Dąbrowskim trwa nadal** i nie wiadomo, kiedy się skończy.

Niezmordowany podróżnik.



Słynny podróżnik i pisarz Sven Hedin udaje się w podróż do Azji. Na obrazku widziany na lewo

Nowe kłamstwo o adw. Dr. Mazurkiewiczu.

Katowice. Osoba adw. Dr. Mazurkiewicza nie daje od dłuższego już czasu spokoju „Polonji" i bobrującym w niej „redaktorom". o szeregu poprzednich notatek, zamieściła „Polonja" w n-rze niedzielnym nową, jak zwykle, nieprawdziwą wiadomość, jakoby Izba Adwokacka wszczęła dochodzenia przeciw adw. Mazurkiewiczowi w związku z jego rzekomymi staraniami o stanowisko nadzorcy huty „Pokój". W rzeczywistości Izba Adwokacka z żadnym wnioskiem o dochodzenia nie występowała i nie ma ku temu nawet podstaw, adw. Dr. Mazurkiewicz bowiem wogóle starań o stanowisko nadzorcy nie czynił.

Dowiadujemy się, że adw. Dr. Mazurkiewicz występuje ze skargą sądową przeciw „Polonji", tak, jak wystąpił już ze skargą przeciw p. Korfantemu, który niezgodnie z prawdą twierdził na posiedzeniu Sejmu, jakoby adw. Dr. Mazurkiewicz starał się o zastępstwo ks. pszczyńskiego.

Do walki z wyzyskiem elektrowni staje coraz więcej miast.

Warszawa. Front bojowy walki z nazbyt drogą elektrycznością rozszerza się, obejmując coraz to inne miasta.

Częstochowa, gdzie prąd kosztuje 98 groszy za kilowat, — **ogłasza na środę i czwartek 2 i 3 marca — demonstracyjny strajk „elektryczny",** grożąc w razie nieuwzględnienia żądań konsumentów — **bez względnym bojkotem elektryczności.**

W Łodzi tworzy się komitet dla przeprowadzenia akcji potanienia prądu elektrycznego.

Kielce z dniem dzisiejszym rozpoczynają bojkot elektrowni.

Do akcji walki z drożyzną elektryczności przyłącza się również **Lwów,** gdzie w najbliższym czasie przygotowuje się wielka akcja wszystkich zrzeszeń gospodarczych. Cena prądu we Lwowie wynosi 66 groszy za kilowat, podczas gdy własny koszt elektrowni nie przenosi 7 groszy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Warszawa. W dniu wczorajszym zebrała się Rada Ministrów dla uchwalenia projektu nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Projekt ten, jak słychać, **ma skasować wszystkie istniejące dotychczas zakłady ubezpieczeń, jak: Kasa Chorych, Związek Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych (Z. U. P. U.), oraz b. galicyjskie i poznańskie zakłady ubezpieczeń.** Na miejsce skasowanych instytucyj ma powstać nowa, wspólna instytucja pod nazwą **Zakład Ubezpieczeń Społecznych** (Z. U. S.), która przejmie cały majątek i wszystkie agendy skasowanych zakładów.

12 starców zginęło w płonącym przytułku.

Sztokholm. W mieście Svärdsjö (prowincja Dalekarlia) **spłonął dziś rano wielki przytułek dla starców,** utrzymywany przez min. opieki społecznej. Pożar objął wielopiętrowe zabudowania i rozszerzył się tak szybko, że części mieszkańców nie zdołano ewakuować.

Starcy skakali z okien na rozciągnięte przez strażników płótna. Kilkanaście osób odniosło rany.

W płonącym gmachu, po zawaleniu się sufitów na trzeciem piętrze **pcniosło śmierć 12 starców.** Z pośród uratowanych wielu jest chorych z powodu zatrucia dymem.

Pożar, który zagrażał innym domom w mieście, umiejscowiono o godz. 10 rano.

TELEGRAMY.

Skończyły się dobre czasy dolara w Polsce.

Wiedeń. Znany i poczytny tygodnik ekonomiczny „Die Börse" ogłasza w ostatnim numerze artykuł p. t. **„Zagadka złotego polskiego",** w którym, poddawszy analizie przyczyny utrzymania się waluty polskiej na niezmienionym poziomie, dochodzi do wniosku, że głównie **struktura rolna polskiego gospodarstwa pozwoliła w czasie przesilenia ogólnoświatowego podnieść walutę polską do rzędu walut najlepiej ugruntowanych. Jest to,** zdaniem tygodnika, **tembardziej godna uwagi, że dotychczas dolar uchodził w Polsce za rodzaj drugiej a raczej pierwszej waluty państwowej. To należy już** — pisze „Die Börse" — **do przeszłości i nic nie świadczy lepiej o wartości złotego jak fakt, że dolar w handlu prywatnym obniżył się w stosunku do złotego a tylko kurs urzędowy dolara nie uległ w Polsce zmianie. Utrzymanie wartości złotego bez przymusowych zarządzeń dewizowych winno być dla Austrji przykładem i nauką.**

Te nad wyraz pochlebne wywody tygodnika wiedeńskiego zasługują na tem silniejsze podkreślenie, iż organ ten dotychczas sprawozdania swoje o podłożu gospodarczem Polski zabarwiał stale tendencyjnie pesymizmem.

Samolot uratował życie stu rybakom.

Ryga. Samolot z Tallina **odnalazł po kilkudniowych poszukiwaniach stu rybaków, znajdujących się od tygodnia na krze lodowej w zatoce Fińskiej.** Wysłany parostatek przewiózł rozbitków do Tallina. Uratowani rybacy znajdują się w szpitalu. **Niektórych z nich prawdopodobnie nie da się ocalić przed śmiercią.**

Rychło wczas...

Londyn. Komisja Ligi Narodów, wydelegowana w celu zbadania sprawy mandżurskiej, przybyła dziś o godz. 9 rano do Tokio. Członkowie komisji odbyli podróż do Japonji przez San Francisco.

Gazeta watykańska przychylnie ocenie polskie propozycje rozbrojeniowe.

Rzym. W numerze z dn. 23 lutego „Osservatore Romano" przytacza tekst propozycji delegacji polskiej na konferencji rozbrojeniowej w sprawie rozbrojenia moralnego. Z komentarza, który „Osservatore Romano" dodaje do deklaracji rządu polskiego w Genewie, wynika, **że organ watykański przywiązuje do niej wielką wagę.**

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

12) (Ciąg dalszy.)

Tom skinął głową, przyzwalając. Już nie jednej nauczył się tu rzeczy i gotów był, w prostocie swego serca, być posłusznym rozkazom króla, o ile tylko zdoła.

Pomimo przezorności lordów rozmowa między młodem towarzystwem jakoś nie szła. Tom kilkakrotnie o mało nie upadł pod włożonym nań ciężarem i nie wyznał tego otwarcie; każd. razem wyratował go takt i rozum księżniczki Elżbiety, albe też niby przypadkowo rzucone słówko z ust któregoś z pilnie dozorujących go lordów. Tak zdarzyło się, iż młodziutka lady Joanna zapytała:

— Czy dziś już, milordzie, złożyłeś swe uszanowanie krolowej?

Tom ociągał się z odpowiedzią, bojaźliwym i pytającym wzrokiem oglądając się dokoła — przemówił więc lord St. John z zręcznością dworaka, biegłego w rozwiązywaniu małych zawikłań:

— Tak jest, dostojna pani, i miłościwa królowa uspokoiła księcia co do zdrowia naszego króla i pana; czy nie tak książę?

Tom niewyraźnie coś odpowiedział, co miało być potwierdzeniem, czuł zaś, że niebezpieczny to dlań przedmiot rozmowy. Trochę później była wzmianka o tem, iż książę na czas jakiś musi przerwać nauki, wówczas zawołała Joanna:

— Jaka szkoda! Tak piękne robiłeś postępy! Lecz bądź, panie, cierpliwym, to nie długo potrwa, a potem w krótkim czasie staniesz się tak bogatym w wiedzę i naukę, jak twój najmiłościwszy ojciec. Języków obcych przyswoisz sobie, tyle, ile on ich posiada.

— Mój ojciec! — powiedział Tom, nie zastanawiając się — mnie się zdaje, że on mową ojczystą bardzo źle mówi. A skądżeby nauki mógł posiadać?...

Tu spotkał ostrzegające spojrzenie lorda St. John. Zatrzymał się mocno zarumieniony, a po chwili cicho i smutnie mówił dalej:

— Ach, znowu dręczy mnie moja choroba i umysł mój błądzi pod jej naciskiem. Z pewnością nie chciałem wyrazić się bez uszanowania o jego królewskiej mości.

— Przekonani jesteśmy o tem, książę — odrzekła księżniczka Elżbieta, ujmując serdecznie rękę „brata". — Nie martw się wcale, choroba nie jest twoja winą.

— Słodką jesteś pocieszycielką, dobra lady, — odpowiedział wdzięcznie Tom. — Pozwól mi podziękować ci z całej duszy tak, jak pragnę.

Wkrótce potem nierozważna lady Joanna w greckim języku zadała pytanie Tomowi. Na twarzy jego było widocznem, że nie tylko nie rozumie tej mowy, ale nie wie, że do niego była zwrócona. Księżniczka Elżbieta, odpowiedziała za niego także piękną greczyzną, potem dała inny zwrot rozmowie w ojczystym języku.

Po takich usterkach pogadanka weszła powoli na tor swobodniejszy a nawet przyjemny. Tom uspokajał się i nabierał zaufania, widząc, z jaką troskliwością i życzliwością całe otoczenie starało mu się być usłużnem. Gdy usłyszał, że młode panie będą mu towarzyszyły wieczorem na ową ucztę w City, odetchnął swobodniej, pomyślał, że nie będzie już sam i opuszczony wśród obcych. Przed godziną jeszcze myśl o takich towarzyszkach byłaby go tylko obawą i trwogą przejęła.

Obadwaj lordowie nie byli tak swobodni, jak inni obecni. Zadanie ich było trudnem, wymagało ustawicznego wytężenia czujności; byli jakby sternikami statku na niebezpiecznych wodach, gdzie mu co chwila grozi rozbicie o skały. Gdy też już dość długo trwały odwiedziny pań i oznajmiono przybycie lorda Guilforda-Dudleya, zdawało im się, że nowe wysilenia uwagi byłyby zbyt ciężkie i dla młodego księcia i dla nich, że niebezpieczną byłaby dla ich statku powtórna przeprawa. Poradzili więc z uszanowaniem Tomowi, żeby gościa nie przyjął, a on chętnie poszedł za ich zdaniem. Twarz tylko lady Joanny zasępiła się nieco, gdy świetnemu młodzianowi wstępu wzbroniono.

Nastąpiła teraz dłuższa przerwa w rozmowie. Lady oczekiwały, aby książę pozwolił im odejść. Tom zaś nie wiedział, co znaczy ich milczenie i pytający wzrok obrócił na Hertforda. Znowu uprzejmość i roztropność Elżbiety przyszła tu w pomoc. Z głębokim ukłonem zapytała:

— Czy miłościwy mój brat pozwala nam odejść?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek
1
marca

Św. Albina, biskupa, wyzn., † 530.
Św. Świberta, bisk., † 807.
Słow.: **Budzisław.**

Miesiąc marzec poświęcony czci św. Józefa i pokucie.

Jutro, środa, 2 marca: Św. Heleny, cesarzowej.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.28,	o godz. 17.26
Księżyca	o godz. 3.46,	o godz. 10.33

*

Z historji śląskiej.

1 marca. 1266. Dokument biskupa-sufragana krakowskiego, Pawła, herbu Półkozic Przemanków, dowodzi, że **Mikołów** miał własny kościół. — **1841.** Do nowo utworzonej parafji **w Pawłowie** (pow. raciborski) wprowadzono pierwszego proboszcza w osobie ks. wikarego Jana Witka z Odry. — **1848.** Sieroty po zmarłych rodzicach na tyfus, znalazły schronienie i opiekę w dawniejszej strzelnicy **w Raciborzu,** w której umieszczono 126 dziewcząt a 110 chłopców w starej szkole. — **1867.** Ksiądz Leopold Nerlich **w Wołczynie,** zamianowany został administratorem parafji kowalowickiej. — **1903.** Cały G. Śląsk obchodził uroczyście 25-letni jubileusz koronacji Jego Świątobliwości Ojca św. Leona XIII. — **1914.** Wprowadzono nowych ewangelickich duchownych do **Toszka.** Mowę wprowadzalną wygłosił superintendent Schmidt z Bytomia. — **1928.** Odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki księdza dr. Jana Chrząszcza, proboszcza **w Pyskowicach** i pochowano je obok jego matki na cmentarzu parafjalnym. Nad grobem przemawiał ks. kapelan Emil Kutz, na zakończenie obrzędu pogrzebowego wygłosił mowę 80-letni starzec, książęco - biskupi komisarz, dziekan, prałat i kanonik, prob. z Wysokiej, Józef Głowacki.

W roku: 1601. Miasto **Gliwice** spaliło się doszczętnie i kaplica św. Trójcy, która stała od roku 1409 za wałami miasta. — **1602.** W Hundorf (?) w powiecie głubczyckim, cichej małej wiosce, wybudowano kościół, co poświadcza napis na skrzyni ołtarzowej (relikwjarzu): „Kaspar Strzela de Dilan, pan na Wojnowicach i Hundorfie, rycerz Bożego Grobu, założył to dzieło domu Bożego wraz z całą jego ozdobą na chwałę Bożą w roku Pańskim 1602. Ewa Strzelina z Obrowic ma w tym dziele część.

Pędzić rzekomych kontrolerów obligacyj pożyczkowych.

Pomimo ostrzeżeń gazet naiwni ludzie ciągle padają ofiarą oszustów, którzy udając nieistniejących wcale delegatów lub kontrolerów ministerstwa skarbu, każą sobie pokazywać obligacje pożyczkowe lub losy i w zręczny sposób zabierają je ze sobą, obiecując wygraną. Ministerstwo ostrzega przed tymi oszustami. Należy ich nietylko pędzić, ale donieść o nich najbliższemu posterunkowi policyjnemu.

Gazety, których śląski lud czytać nie może!

W ostatnim czasie pojawiają się na Śląsku piśmidła, drukowane w Warszawie i Łodzi, o treści bardzo wątpliwej, zatruwającej dusze, przeważnie młodzieży naszej. Znajdujemy w nich artykuły i ilustracje bezsprzeczne pornograficzne. Narazie nie chcemy wchodzić w szczegóły, atoli zwracamy uwagę miarodajnych czynników na tego rodzaju wydawnictwa i zapytujemy, **czyż niema środków i sposobów na ukrócenie samowoli niektórych pismaków, którzy przyszli na Śląsk po to, by demoralizować lud nasz katolicki?** Czas skończyć z tolerancją wobec tego rodzaju piśmiennictwa. Do ludu odzywamy się: **Tego rodzaju gazet czytać nie można i nie wolno!**

Ostrzeżenie przed t. zw. kasami pożyczkowemi.

W ostatnich czasach pojawiły się pod różnemi nazwami kasy, które według rozsyłanych ulotek i prospektów oraz ogłoszeń w gazetach udzielają długoterminowego, tak potrzebnego dzisiaj kredytu. Kasy te jakoby mają być finansowane przez zagranicznych finansistów, którzy szukają korzystnej lokaty dla swych kapitałów. Warunki udzielania pożyczek przez takie kasy oparte są na zasadzie tak zwanego wspólnego oszczędzania, które polega na tem, że zapisujący się do kasy, zgóry wpłacają określone procentowo kwoty. W ten sposób na pożyczkę dla jednego członka niekietdy, zależnie od wpłacanych kwot, składać się musi kilkudziesięciu członków. Przyznanie pożyczki zależy od mało znanego członkowi zarządu kasy, gdyż kasa musi się ubiegać o jak największą liczbę członków, obejmuje więc szeroki i daleki teren. Bezpośrednie porozumienie się z kasą przez przyjazd członka połączone jest często z wielkiemi kosztami. Nawet przy uczciwym zarządzie kasy niebezpieczeństwo polega na tem, że przez fałszywą pogłoskę podrywa się zaufanie do kasy, ustaje przyrost nowych członków, a temsamem dopływ kapitału i działalność kasy ulega unieruchomieniu.

I tak np. w kasie budowlanej w **Mysłowicach** 1800 członków złożyło przeszło miljon złotych. Wprawdzie kasa na kwotę tę udzieliła pożyczek członkom w liczbie 180, a reszta członków, z których wielu pożyczyło na weksle gotówkę, złożoną do kasy, musi czekać 20 lat na zwrot swego kapitału, ponieważ pomimo usiłowań członków nie można było kasy ożywić z braku chętnych do zapisywania się. Należy zatem być ostrożnym z zapisywaniem się do tego rodzaju kas.

Sprawy gminne Chropaczowa.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Rada gminna w Chropaczowie na posiedzeniu dnia 26 bm. pod przewodnictwem p. naczelnika Przybyły uchwaliła preliminarz budżetowy na r. 1932-33 w wysokości 410.000 zł. w dochodach i rozchodach zwyczajnych, a 98,000 złotych w dochodach i rozchodach nadzwyczajnych. Budżet zwyczajny został w stosunku do zeszłorocznego znacznie obniżony, odpowiednio do spodziewanego dalszego obniżenia się dochodów. Budżet nadzwyczajny przewiduje dalsze wykończenie budowy i urządzenie nowej szkoły w miarę uzyskania na to środków, pozatem spłatę kosztów brukowania ulic. Rada gminna poleciła zarządowi gminy jak najoszczędniejsze wykonywanie budżetu i przeznaczenie wszelkich możliwych oszczędności na pomoc dla bezrobotnych. P. naczelnik Przybyła podał przytem do wiadomości rady ogólne sprawozdanie z działalności miejscowego komitetu pomocy bezrobotnym i jako przewodniczący komitetu złożył podziękowanie wszystkim, którzy się dla tej akcji przyczynili swą ofiarnością. W razie konieczności budżetowych rada gminna upoważniła zarząd gminy do zaprowadzenia urlopów turnusowych u urzędników i pracowników gminnych. Rada gminna poleciła dalej zarzadowi gminy poczynienie starań w województwie o uzyskanie na czas kryzysu gospodarczego częściowego moratorjum na spłacenie rat amortyzacyjnych kapitałowych od pożyczki na budowę domów względnie o przedłużenie okresu amortyzacyjnego. Z powodu bezrobocia część lokatorów w nowych domach, wybudowanych za pożyczkę wojewódzką, nie płaci czynszu, ustanowionego tylko w takiej wysokości, aby pokryć spłatę pożyczki i administrację domów, jednak w stosunku do czynszów w starych domach są te czynsze oczywiście wyższe. Na przejściowe umieszczenie reemigrantów i bezdomnych miejscowych, postanowiono wynająć barak od zarządu huty „Guidotto". W budżecie bieżącym 1931-32 uchwalono na wniosek zarządu gminy dokonać wewnętrznych przesunięć kredytowych na sumę 7735 zł. 25 gr. Przewodniczący oznajmił, że wydział powiatowy przyjął do wiadomości sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1930-31. Ponieważ starania o odzyskanie pamiątek gminnych, ofiarowanych przez gminę w roku 1909 muzeum w Gliwicach i umieszczenie ich w Muzeum Śląskiem w Katowicach, nie odniosły skutku, polecono zarządowi gminy, aby poczynił kroki o uzyskanie odbitek fotograficznych wzgl. kopij tych pamiątek. Następnie rada obradowała w charakterze wydziału okręgowego. Budżet na rok 1932-33 uchwaliła w dochodach i rozchodach w wysokości 36.600 zł. Naczelnik urzędu okręgowego oznajmił, iż sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1930-31 wydział powiatowy przyjął do wiadomości. Ze względu na zmniejszenie się ruchu budowlanego, a wskutek tego opłat budowlanych, przeznaczonych na pokrycie kosztów policji budowlanej — postanowiono wypowiedzieć w wydziale powiatowym dotychczasową umowę w tej sprawie, a funkcje policji budowlanej opłacić w wysokości 75 proc. dochodów z opłat budowlanych.

Co wygrać można w wielkiej loterji fantowej.

Nie sposób wymienić pojedyńczych fantów w liczbie kilkunastutysięcy, — przytaczamy więc niektóre tylko z pośród bardziej wartościowych a mianowicie: dywany wartości do 1500 zł., kompletne urządzenia kuchenne wartości 650 zł., meble pojedyńcze gabinetowe i do sypialni oraz kompletu wartości do 1000 zł., futerko lisa srebrzystego wartości 1000 zł., rowery od 170 do 270 zł., kompletne serwisy porcelanowe na oraz maszyny do szycia wartości do 500 zł., kompletne serwisy porcelanowe na 12 osób wartości do 300 zł., kompletne nakrycia stołowe na 12 osób platerowane, wartości do 380 zł., zegarki złote i srebrne, papierośnice i biżuterja, jedwabne materje na suknie i wełniane ubrania, ubrania gotowe i płaszcze, kilkaset książeczek oszczędnościowych banków i kas komunalnych oszczędności z składkami do 60 złotych, żywy inwentarz, wina i likiery, makaty i hafty ręczne — przedmioty do domowego użytku, zabawki dziecięce i tysiące innych wartościowych a przytem praktycznych przedmiotów. Termin ciągnienia już bliski! Cena losu wynosi tylko 2 złote.

Województwo śląskie.

* **Sprawa automatycznych telefonów.** W dniu 26 lutego br. odbyło się w Izbie Handlowej posiedzenie przedstawicieli sfer przemysłowo - handlowych związków gospodarczych i wolnych zawodów w sprawie wprowadzenia jednolitego systemu automatycznych telefonów na terenie Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. W posiedzeniu wziął udział m. in. prezes katowickiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. inż. Kozubek oraz przedstawiciel sosnowieckiej Izby Przemysłowo - Handlowej p. dr. Gadomski.

Po przedstawieniu sprawy przez dyrektora izby p. Drozdowskiego i przeprowadzeniu dyskusji, zebrani jednomyślnie opowiedzieli się za wprowadzeniem jednolitego systemu sieci automatycznych telefonów w obu zagłębiach, co przyczyni się do wytworzenia najkorzystniejszych warunków połączeń telefonicznych między abonentami obu sieci, dając bezpośrednią, szybką i dogodną komunikację telefoniczną. Ponieważ na G. Śląsku i w Częstochowie jest w toku wprowadzanie systemu Strowgera, zebranie uchwaliło odnieść się do kompetentnych władz z propozycją zastosowania tego systemu również i na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

* **Wypowiedzenie umowy taryfowej w hutnictwie górnośląskiem.** Związek pracodawców przemysłu górniczo - hutniczego wypowiedział na dzień 31 marca 1932 roku obecnie obowiązujące umowy taryfowe 1) dla górnośląskich hut żelaza, 2) dla górnośląskich hut cynkowych włącznie z prażalniami oraz z fabrykami kwasu siarkowego i szamoty, 3) dla górnośląskich walcowni cynku, prasowni huty Teresy oraz dla huty ołowiu Walter — Chranek i dla państwowej huty ołowiu i srebra w Strzybnicy, 4) dla zakładów chemicznych i 5) dla górnośląskich koksowni.

Wypowiedzenie umowy taryfowej w hutnictwie jest zamachem przemysłowców na dotychczasowe zdobycze socjalne robotnika śląskiego. W pierwszym rzędzie istnieje w hutnictwie żelaza zamiar **skasowania wzgl. poważnego ograniczenia wynagrodzenia za nadgodziny.** Następnie knują pracodawcy **zamach na dotychczasowy czas pracy** i **na urlopy taryfowe,** które mają ulec całkowitemu zniesieniu wzgl. częściowemu ograniczeniu. Wreszcie toczyć się będzie **zacięta walka o węgiel deputatowy i o dodatki rodzinne,** które mają być zniesione. Pozatem jeszcze dążą pracodawcy do **zmian w zaszeregowaniu robotników w hutach żelaza itd.**

Podobne zamiary istnieją po stronie pracodawców w stosunku do górnictwa śląskiego. Również **i tam istnieje zamiar zniesienia wzgl. poważnego ograniczenia świadczeń socjalnych.** Miesiąc marzec zatem będzie okresem nowych walk o idealną część umów taryfowych w przemyśle górnoczo - hutniczym Górnego Śląska.

* **Przybory szkolne dla dzieci górników.** Górnicy, którzy utracili pracę w zakładach brackich, utrzymujący jednak prawa do kasy pensyjnej Sp. Brackiej — otrzymają dla dzieci swoich bezpłatne przybory szkolne, o ile są bezrobotnymi i byli ubezpieczeni poprzednio przynajmniej przez 3 lata w kasie pensyjnej; o ile utracili pracę w zakładach brackich i utrzymują swe prawa do kasy w czasie bezrobocia bez dopłaty uznaniówek na mocy uchwały zarządu z 10 lutego 1928 r., lub o ile w czasie bezrobocia płacą uznaniówki dla utrzymania praw do kasy. Dzieci hutników z hut brackich nie mają prawa korzystania z Funduszu Wolnych Kuksów. Po odpowiednie kartki należy zgłaszać się u starszych brackich tych obwodów, do których bezrobotni należeli podczas zatrudnienia na kopalni; w razie zlikwidowania obwodu, należy zgłosić się do innego starszego obwodowego. Trzeba przynieść z sobą książeczki kwitowe, legitymacje bezrobocia i poświadczenia kopalni.

* **Wyróżnienie śląskiego artysty.** W Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie odbył się w dniu 22 bm. sąd konkursowy III-ciej 2-rocznej wystawy Zw. Polskich Artystów Grafików, który przyznał łączną sumę zł. 1700, — 7 artystom. Pomiędzy nimi **został nagrodzony artysta malarz p. Paweł Steller, członek Związku Artystów Plastyków w Katowicach za drzeworyt „Rybak".** Jest to już druga nagroda, jaką zdobył w krótkim czasie za swoje prace graficzne. W roku 1929 zdobył pierwszą nagrodę na konkursie Związku Artystów Grafików w Warszawie za portret p. Prezydenta. — Paweł Steller pochodzi z Hermanic na Śl. Ciesz. Studjował sztuki piękne na akademji w Pradze, dalej we Lwowie i w Warszawie, gdzie ukończył dział grafiki. Jako uczeń prof. Skoczylasa, wzoruje się na swym mistrzu, wnosi jednak do prac swoich wiele walorów osobistych m. in. styl w ujęciu motywu. W swoistem rozmieszczeniu jasnych i czarnych plam wywołuqe nadzwyczaj mocne efekty. Artysta jest członkiem zarządu katowickiego Związku Artystów Plastyków. Dotychczas wystawiał swoje prace przeważnie na wystawach, urządzanych przez Związek Artystów w Katowicach. Pierwszy jego występ w Towarzystwie „Zachęty" w Warszawie zdobył mu chlubne wyróżnienie i nagrodę. Młodemu artyście życzymy stałego powodzenia i uznania w dalszej pracy artystycznej.

Z Katowickiego

Wyjaśnienie magistratu w sprawie drogi z dworca w Ligocie.

Katowice. Magistrat podaje do wiadomości, że droga z dworca Katowice-Ligota przez las w kierunku klasztoru nie znajduje się ani w obrębie miasta, ani na terenach miejskich. Droga jest własnością księcia Pszczyńskiego i leży w obrębie gminy Piotrowice. Naprawa tej drogi nie należy do obowiązków miasta Katowic.

Przymusowe lądowanie samolotu.

Katowice. Dnia 26 lutego przed południem około południa, samolot komunikacyjny, zdążający z Krakowa do Katowic, zmuszony był wskutek zepsucia

się motoru do lądowania na polach Balina pod Szczakową. Mimo nierównego terenu pilot Kotarba wylądował bez wypadku. Stwierdzono wyrwanie jednego z tłoków, co było przyczyną wypadku.

Wystrzegać się falsyfikatów!

Katowice. W różnych miejscowościach województwa śląskiego i w samych Katowicach pojawiły się falsyfikaty srebrnych monet 5-złotowych i niklowych złotówek. Ostrożnie zatem!

Czyn godny naśladowania.

Katowice. Związek uczestników powstania wielkopolskiego koło Katowice, zakupiło w wydziale loteryjnym 20 losów Wielkiej Loterji Fantowej na rzecz bezrobotnych i wzywa inne pokrewne organizacje półwojskowe do zakupu losów w miarę możności.

O posypywanie ulic w zimie.

Katowice. Rok rocznie z nastaniem zimy mnożą się zażalenia organów policyjnych i stron prywatnych na śliskość nawierzchni bitumicznych i drewnianych szosy Brynowskiej i ul. Marszałka Piłsudskiego przed starostwem. Sprawą tą zajmował się magistrat na posiedzeniach w dniu 13 marca 1931 r. oraz 5. stycznia 1932 r. i uchwalił, że zasadniczo nie należy jezdni posypywać. W nadzwyczajnych wypadkach może jednakże urząd budownictwa podziemnego posypanie zarządzić.

Pożar lokalu „Czerwonego Krzyża".

Katowice. Z powodu wadliwej budowy pieca wybuchł w piątek wieczorem w lokalu „Czerwonego Krzyża" przy ul. Andrzeja 9 groźny pożar, który zniszczył całe urządzenie pokojowe. Spaliła się bowiem doszczętnie kanapa, obrazy oraz inne drobne sprzęty. Powiadomiona o wypadku straż pożarna w przeciągu godziny ugasiła ogień.

Były dyrektor „Polskiego Lloydu" zbiegł do Francji.

Katowice. Donosiliśmy o oszukańczej aferze b. dyrektora z „Polskiego Lloydu" Achillesa Moreau, który za złożeniem kaucji w wysokości 70 tys. zł. wypuszczony został z więzienia, Moreau miał na ubiegły piątek wyznaczoną rozprawę skarbowo - karną, na którą się nie zjawił. Okazało się, że uciekł on do Francji. Na 16 marca wyznaczona jest przeciwko niemu rozprawa w sądzie okręgowym. W wypadku, gdyby oskarżony się nie stawił, kaucja przypadnie skarbowi państwa.

Nieznani osobnicy oblewają płaszcze kobiet żrącym płynem.

Katowice. Od kilku dni stwierdzono, iż w Katowicach grasuje jakiś nieuchwytny i nieznany dotychczas osobnik, który niewiadomo w jakim celu oblewą żrącym płynem, najprawdopodobniej kwasem solnym, płaszcze i futra przechodzących ulicami kobiet. Przypuszczalnie osobnik ów czynu tego dopuszcza się na tle seksualnem. Ofiarą jego są w większej mierze kobiety w wieku młodszym o ujmującym wyglądzie zewnętrznym. W dniu 27 bm. notowano w Katowicach cztery wypadki uszkodzenia garderoby damskiej skutkiem czego w znacznej części uszkodzone i przepalone zostały płaszcze, suknie i pończochy. Energiczne dochodzenia celem ustalenia i ujęcia sprawcy w toku. (p)

Najechanie samochodem.

Katowice-Zawodzie. Dnia 27 bm. o gdz. 23,50 jadący ul. Krakowską samoch. osobowy z powodu nieprzepisowej jazdy najechał na przechodzącego przez jezdnię 32-letniego Filipa Korusa z Małej Dąbrówki, który doznał okaleczenia głowy i złamania prawej nogi. Pogotowiem ratunkowem odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach. (p)

Złamał nogę przy grze w piłkę nożną.

Janów w Katowickiem. Dnia 28 bm. popołudniu w czasie gry w piłkę nożną na boisku sportowem w Giszowcu wskutek poślizgnięcia się upadł jeden z graczy, 19-letni Rudolf Szweda z Janowa i złamał prawą nogę w kostce. Odstawiono go do szpitala gminnego w Roździeniu. (p)

Zwolnienie 80 robotników.

Siemianowice w Katowickiem. Zarząd huty „Laura" zwolnił w ubiegły piątek około 80 robotników. Zwolnieni zostali w przewadze robotnicy, zatrudnieni w fabryce gwoździ i w wytwórni rur gazowych.

Z posiedzenia rady miejskiej w Rybniku.

Rybnik. W zeszły piątek odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Na członka rady Komunalnej Kasy Oszczędności wybrano w miejsce ustępującego pana Szczepanka radnego p. Leśnika. Przyjęto do wiadomości, że poświęcenie rzeźni miejskiej dotąd się jeszcze nie odbyło z tego powodu, że rzeźnia jeszcze nie jest całkowicie ukończona i rachunki nie rozliczone. Na wypłatę wsparć dla biednych uchwalono do końca bieżącego roku rachunkowego 3000 złotych, ponieważ w preliminarzu wyznaczona suma 28.200 zł została już wyczerpana, wskutek wzrastającego bezrobocia i że coraz więcej ludzi w podeszłym wieku potrzebuje pomocy, którzy dotąd przez własne dzieci były utrzymywane. Na radcę sierot wybrano w miejsce ustępującego p. Sprysza, p. Henryka Osieckiego, a na zastępcę p. Jana Skudrzyka. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności, której obrót w ub. roku wynosił 220.109,04 zł a czysty zysk 25.769,93 zł. Stawkę procentową podatku budynkowego ustalono na 2 od tysiąca zwykłej wartości. Stawkę procentową podatku od placów niezabudowanych ustalono na 5 od tysiąca. Place niezabudowane podzielone są na cztery klasy. Uchwalono restaurację przy starej rzeźni miejskiej z upływem dzierżawy p. Pandera, która upływa dnia 31 marca r. b., zlikwidować. Ubikacje mają zostać zużyte na tymczasowe pomieszczenie klas szkolnych. P. Ogórkowi obniżono czynsz za restaurację ogrodu miejskiego przejściowo na jeden rok na 650 zł miesięcznie. Następnie uchwalono budżet: a) administracyjny w dochodach i rozchodach na sumę 1.218.100 zł, b) rzeźni miejskiej na 186.253,55, c) elektrowni na 523.135 zł, d) gazowni 231.400 zł, e) wodociągów 152.685 złotych — razem na 2 391.573,55 zł. Budżet rzeźni miejskiej jest więcej jak trzykrotnie wyższy od budżetu zeszłorocznego z powodu uruchomienia nowej rzeźni. W innych działach został budżet w stosunku do zeszłorocznego znacznie zmniejszony. Zeszłoroczny budżet nie mógł zostać całkowicie wykonany z powodu zmniejszenie się przewidzianych wpływów. W dyskusji nad budżetem wnieśli pan Mateja (frakcja niemiecka) i p. Szypuła (PPS.) wniosek na skreślenie 10.000 zł subwencji rocznej na szkołę handlową. P. Prus (Ch. D.) wniósł na obniżenie kilku pozycyj w wydatkach administracyjnych w łącznej wysokości także koło 10.000 zł. Wszystkie te wnioski zostały odrzucone. Przyjęto nagły wniosek o zwrócenie się do p. wojewody z prośbą o łagodniejsze traktowanie przy ściąganiu podatków ze względu na kryzys gospodarczy celem uniknięcia zrujnowania podatników. W wolnych głosach odpowiedział p. przewodniczący rady miejskiej na zaczepienie wyborów biura rady miejskiej, że uważa on przeprowadzone wybory jako odpowiadające wymogom prawnym, a radę miejską jak niekompetentną na decydowanie o prawności i zwrócił wnioskodawców na drogę prawną.

Przytrzymano śmiałych włamywaczy.

Siemianowice w Katowickiem. W nocy na 27 ub. m. włamało się do składu obuwia Joachima Weinreicha (Staszica 5). Sprawcy zabrali większą ilość obuwia i zamierzali skład już opuścić zostali jednak spłoszeni przez domowników. W czasie pościgu przytrzymano sprawców tej kradzieży i to Brunona Wróbla, Jana Grzywka, obaj w wieku 19 lat, stali mieszkańcy Siemianowic, którzy w czasie badania przyznali się do włamania. Wróbel w czasie wybijania szyby w oknie wystawowem przeciął sobie tętnicę u prawej ręki i obecnie znajduje się w szpitalu Sp. Brackiej. Spólnika jego po przesłuchaniu zwolniono, a doniesienie skierowano do władz sądowych. (p)

Kradzież sklepowa.

Bykowina w Katowickiem. 27 bm. nieznani sprawcy włamali się do składu kolonjalnego Mikołaja Matuli, gdzie skradli 140 zł gotówki i trzy weksle każdy na 100 zł podpisane przez poszkodowanego. (p)

Kopalnia mysłowicka nie zostanie unieruchomiona.

Mysłowice. Pogłoski o unieruchomieniu kopalni mysłowickiej nie potwierdzają się. Jedynie zarząd kopalni zwrócił się do komisarza demobilizacyjnego o zgodę na zmniejszenie załogi. Wniosek ten dotychczas nie został załatwiony.

Z Król. Huty

Odczyt organizowany przez Z. O. K. Z.

Król. Huta. Koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Król. Hucie odbędzie swe miesięczne zebranie w piątek, dnia 4 marca 1932 roku o godzinie 19.30 w auli gimnazjum żeńskiego, przy ulicy Reytana. Referat p. t. „Prawo narodów i Ligi Narodów oraz ich doniosłe znaczenie dla kształtowania się przyszłych stosunków międzypaństwowych w Europie" — wygłosi p. adwokat dr. Borth z Król. Huty. O liczny udział członków i gości uprasza zarząd.

Z Świętochłowickiego

Przeniesienie urzędów.

Świętochłowice. W związku z przeprowadzeniem się urzędu skarbowego oraz kasy skarbowej z Świętochłowic do Wielkich Hajduk, nie będzie się w środę, 2 marca br. przyjmowało stron. Od dnia 3 marca br. mieścić się będzie urząd skarbowy oraz kasa skarbowa w Wielkich Hajdukach przy ulicy Dyrekcyjnej 4.

Z Pszczyńskiego

Chleb zamiast mąki.

Pszczyna. Magistrat miasta Pszczyny uchwalił zamiast wydawanej bezrobotnym mąki, wydawać odpowiednio do wydawanej ilości mąki chleb, który wypiekany będzie u miejscowych piekarzy.

Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej.

Imielin w Pszczyńskiem. Jak rokrocznie, tak i w tym roku wyjeżdża na Kalwarję Zebrzydowską pielgrzymka na obchód uroczystości wielkopostnych z parafji Imielin. Zgłoszenia przyjmuje Walenty Pełka, Imielin, ul. Kościuszki 5 do dnia 18 marca br. Celem wystarania się o zniżkę kolejową, uprasza się o wczesne zgłoszenia. Wyjazd z Imielina w niedzielę, dnia 20. marca br. o godz. 5 rano. Koszta podróży 8 zł. Kolejarze i posiadający zniżki, płacą jak zwykle. O liczny udział uprasza się.

Przedstawienie teatralne.

Imielin w Pszczyńskiem. Staraniem zarządu Zw. Strzeleckiego przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne, Imielin, występuje poraz trzeci w b. roku, na deskach miejscowej sceny na sali p. Olszenki w niedzielę, dnia 6 marca o godz. 6.30 wiecz. Tym razem odegrane zostaną trzy sztuki: 1) „Bóg nie umiera", dramat religijny w 5 akt., tłum. OO. Jezuitów; 2) „Próba miłości" obraz ludowy w 1 akcie; 3) „Chrapanie z rozkazu", arcywesoła komedja w 1 akcie. Poprzednie przedstawienia, jak: „Zemsta cygana". „Jego Kapralska Mość" i „Robert i Bertrand" zostały bardzo dobrze oddane, za doskonałą grę, zostali amatorzy wynagrodzeni zawsze rzęsistemi oklaskami. — To dla nich zrozumiały zaszczyt naturalnie i bodźcem do dalszej wytrwałej pracy na niwie oświatowej której tak wielki brak daje się w naszej miejscowości odczuwać. Znani miejscowym obywatelom amatorzy, którzy obecnie występują w pełnym składzie dają zupełną gwarancję znakomitego wywiązania się ze swoich ról. —



Gen. Baden-Powell twórca harcerstwa angielsk. obchodził onegdaj 75-lecie swych urodzin.

podczas przedstawienia przygrywać będzie radjo. Mamy nadzieję, że obywatele i tym razem zechcą nas poprzeć, przez wzięcie udziału w przedstawieniu, których na tej drodze uprzejmie zapraszamy. Przedstawienie dla dziatwy szkolnej w sobotę: 5 marca o godz. 5-tej (17) po poł. — Wstęp dla dzieci 20 gr. Dla dorosłych na niedzielnym przedstawieniu ceny miejsc od 80 gr. do 2,50 zł. Kasa zostanie otwarta o godzinie 6-tej wieczorem.

Z Rybnickiego

Wznowienie ruchu autobusowego na linji Rybnik — Racibórz.

Rybnik. Od jakiegoś czasu ustał ruch autobusowy na tej linji, ponieważ właściciela koncesji obciążono zbyt wysokiemi podatkami. Władze skarbowe przyznały w ostatnich dniach przedsiębiorcy pewne ulgi podatkowe, wobec czego zdecydował się tenże na ponowne uruchomienie tej linji i to od 1 marca. Autobus kursować będzie podług dawnego rozkładu jazdy.

„Tanie Targi Rybnickie".

Rybnik. Miejscowa 4-klasowa szkoła handlowa katowickiej Izby Handlowej urządza w dniach 19 i 20 marca b. r. „Tanie Targi Rybnickie" w sali restauracji „Polonja" w Rybniku. Wielki nacisk kładzie się w tej imprezie na dobrą i skuteczną reklamę. Pozatem celem targów będzie ożywienie handlu regionalnego. Hasło targów: „Popierajcie wyroby krajowe".

Śmiertelne wypadki na kopalni.

Dębieńsko w Rybnickiem. Nieszczęśliwy wypadek wydarzył się na kopalni „Dębieńsko". W piątek w godzinach południowych zostali przez prąd elektryczny zabici dwaj górnicy: Grzegorski z Czuchowa i Kucharski z Leszczyn.

Z Tarnogórskiego

Budżet wydziału powiatowego.

Tarn. Góry. Sejmik powiatowy uchwalił budżet administracyjny wydziału powiatowego w Tarnowskich Górach na rok 1932 w dochodach i wydatkach w wysokości 858.400 zł., budżet szpitala powiatowego w wysokości 215,309 zł., a budżet fermy ogrodniczej w dochodach 8.523 zł., a w wydatkach 10.529 zł.

Badanie koni.

Tarn. Góry. Badanie koni właścicieli zamieszkujących na terenie powiatu tarnogórskiego odbywać się będzie w roku bieżącym w Tworogu w każdy pierwszy, a w Zabrzu - Ligocie w każdy drugi piątek miesiąca, a w razie świąt w poprzedni czwartek.

Niemcy biją Polaków.

Nakło w Tarnogórskiem. Z końcem stycznia br. obywatel polski Piotr Patoń z Nakła, pracujący na Śląsku Opolskim, napadnięty został w miejscowości Karb koło Bytomia przez dwóch Niemców, którzy wśród obelg (jak „przeklęta świnio polska") zwalili go na ziemię i zbili. Ponieważ w pobliżu znajdowało się jeszcze 8 osobników, zachęcających bijących okrzykami, napadnięty wyrwał się swym oprawcom i zbiegł na dworzec, prosząc pełniącego tam służbę policjanta o pomoc i opiekę. Policjant długo namyślał się, gdy zaś wreszcie poszedł z poszkodowanym na miejsce wypadku — było już zapóźno.

Przegląd religijny

Nowa ustawa małżeńska w Chinach.

W Szanghaju weszła w życie nowa ustawa, dotycząca spraw małżeńskich. W myśl tego nowego prawa sądownie będą ścigane bigamja i złamanie wierności małżeńskiej. Dawniej prawo legalizowało bigamję, która była tam utartym zwyczajem. Obecnie prawo małżeńskie chińskie wzoruje się na prawie europejskiem i opiera się w znacznej mierze na przepisach kanonicznego prawa Kościoła katolickiego.

99 procent katolików we Włoszech.

Z ostatniego spisu ludności we Włoszech wynika, że kraj ten liczy 41.220.434 obywateli, **w tem 41.060.963 katolików.** Z pośród pozostałych mieszkańców przypada na wyznania niekatolickie — 139.090 (tj. 3.4 promile) i 17.494 (tj. 0,4 promile) na bezwyznaniowców. Protestantów wraz z sektami protestanckiemi (głównie waldensi, pochodzący z Piemontu) liczy Italja 82.569, przyczem stanowią oni w przeważnej części element napływowy. Żydów wreszcie liczą Włochy 47.485, tj. 1,2 promile. Z powyższego wynika, że w Italji obecnie przypada na 10.000 mieszkańców **9961 katolików.**

Zwrot starego klasztoru w Rzymie.

Rząd włoski zwrócił ostatnio oo. Dominikanom ich stary wielki klasztor na Kwirynale, panujący nad Forum Trajana. Klasztor ten, do którego należy wspaniały kościół z XVI w. poświęcony Papieżowi Sykstusowi, skonfiskowany został przez rząd włoski po zajęciu Rzymu w roku 1870. Odzyskany klasztor ma być częściowo oddany do użytku międzynarodowego kolegjum Angelicum.

Szkolnictwo katolickie w Chinach.

Z polecenia apostolskiego delegata na Chiny, Mgr. Costantini'ego, odbył nie dawno o. de Jonghe kilkumiesięczną podróż inspekcyjną po Chinach, wizytując przedewszystkiem katolickie szkoły utrzymywane przez misje w Chinach po ludniowych. Ze złożonego obecnie sprawozdania wynika, **że rozwój katolickiego szkolnictwa w Chinach jest wspaniały i stoi pod znakiem dalszych postępów. Niektóre szkoły znajdują się w takim rozkwicie, że pozazdrościćby go mogły nawet szkoły europejskie.** Zamieszki w Chinach nie wpływają bynajmniej ujemnie, jakby można było przypuszczać, na rozwój szkolnictwa katolickiego, przeciwnie, stwierdzić można, **że Chińczycy chętniej nawet niż dawniej posyłają swe dzieci do szkół misyjnych.** Fakt ten zezwolił na to, że ze szkół zamkniętych w roku 1927 już zaledwie tylko trzy nie zostały dotąd ponownie uruchomione. **W Pekinie, gdzie istniało 10 uniwersytetów, obecnie działa tylko trzy, a wśród nich największą popularnością cieszy się katolicki uniwersytet, prowadzony przez amerykańskich Benedyktów.**

Katolicyzm na Korei.

Wikarjusz Apostolski z Tai-kou (Korea), Mgr. Demange, odbył niedawno podróż inspekcyjną po wschodnich okręgach swego terytorjum. Jakkolwiek od lat 8-miu dzielnice te nie były odwiedzane przez swego pasterza, ks. biskup mógł stwierdzić z żywem zadowoleniem że rozszerzanie się wiary wzrasta z każdym dniem. W czasie swej podróży miał on wiele żywych dowodów przejęcia się wiarą Chrystusową przez pogan. W stolicy wikarjatu w Tai-kou cała ludność z niebywałym entuzjazmem przyjęła katolicki film misyjny o japońskich męczennikach. W innem mieście bogaty poganin ofiarował na katolickie cele misyjne znaczną ilość ziemi. Można śmiało dziś powiedzieć, że dawne przesądy, stanowiące wielką przeszkodę w pozyskiwaniu krajowców dla wiary katolickiej, obecnie prawie zupełnie wygasają.

Bohaterstwo poświęcenia.

Agencja Fides donosi o niezwykłem bohaterstwie i poświęceniu s. Marji Irmy ze Zgromadzenia SS. Misjonarek Najśw. Panny, która od kilku lat prowadziła szkołę w Fayaui (Nowa Kaledonja) zajmując się jednocześnie chorymi, których odwiedzała w ich nędznych lepiankach. Przy takiej pracy zaraziła się wreszcie trądem. Lekarze stwierdzają, że w Nowej Kaledonji istnieje 860 zarażonych tą straszną chorobą, t. j., że na stu mieszkańców przypada mniej-więcej trzech chorych. W niektórych stronach tego kraju odsetek trędowatych dochodzi do 10-ciu.

Równouprawnienie Kościoła katolickiego z protestanckim w Saksonji.

Na zasadzie ostatnio wydanego rozporządzenia ministerjalnego Kościół katolicki uzyskał nareszcie w jednej z ważnych dziedzin równouprawnienie z wyznaniem protestanckiem. M. in. **parafje katolickie otrzymały osobowość prawną, którą oddawna posiadają już protestanckie gminy wyznaniowe.** Fakt uznania osobowości prawnej ułatwia znacznie parafjom katolickim zarządzanie temi jednostkami administracji kościelnej. Mimo głoszonej tolerancji i rzekomego liberalizmu, jeszcze w wielu krajach protestanckich Kościół katolicki nie cieszy się równouprawnieniem z wyznaniem i protestanckiemi.

Kongres eucharystyczny w Bari.

Ojciec św., jak donoszą, zatwierdził program włoskiego narodowego kongresu eucharystycznego w Bari, który ma odbyć się we wrześniu br. Kongres ten ma szczególniejsze znaczenie z tego względu, że wobec zbiegających się z tym kongresem **uroczystości obchodu 1200-lecia cudownego obrazu Matki Bożej, t. zw. Konstantynopolitańskiej,** znajdującego się w Bari i cieszącego się wielką czcią nietylko w dolnych Włoszech, ale i na Wschodzie — spodziewa jest większy zjazd chrześcijan ze Wschodu.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Właściciel domu Józef Gajdzik w **Rokitnicy** zamierzał udać się tramwajem do Bytomia, na który czekał przy przystanku obok lokalu Kucza, naogół bardzo ruchliwej części ulicy. W pewnej chwili podeszło do niego dwóch mężczyzn, z których jeden miał pistolet i począł grozić napadniętemu. Drugi natomiast zaszedł z tyłu i niespodziewanem uderzeniem jakiemś tępem narzędziem zadał mu cios. Gajdzik stracił przytomność. W tym czasie bandyci obrabowali go z kwoty 600 marek, którą miał przy sobie. Napadniętego znaleziono po pewnej chwili w stanie nieprzytomnym. Po bandytach zaginął wszelki ślad.

*

Złodzieje włamali się do jednego ze składów wyrob. tytoniowych przy ulicy Krakowskiej **w Bytomiu** i skradli 13 tysięcy sztuk papierosów różnych marek oraz 500 papierosów marki „Primeros" (sztuka po 20 fenygów). Włamywacze uszli z łupem niepoznani.

Z Gliwickiego.

W sobotę 20 lutego zmarł **w Łabętach** tamtejszy proboszcz, ks. Jan Jendrysik. We wtorek zwłoki przeniesione zostały z probostwa do kościoła parafjalnego. Pogrzeb odbył się w środę rano z udziałem licznego duchowieństwa i wielkich tłumów wiernych. Zwłoki pochowano obok poprzednika Zmarłego, śp. ks. proboszcza Hadamczyka. — Śp. ks. Jendrysik urodził się 21 października 1877 r., święcenia kapłańskie otrzymał 23 czerwca 1906 r. Proboszczem w Łabętach był od 20 października 1917 r., a przedtem całe 7 lat kapelanem przy boku śp. ks. proboszcza Hadamczyka.

W nocy włamali się złodzieje do składu jubilerskiego Volkmera przy ulicy Dolnowałowej w Gliwicach i skradli towarów za około tysiąc złotych.

*

W żeńskiej szkole ludowej **na Trynku** wybuchła dyfterja. Od Nowego Roku zmarło na tę chorobę 5 dziewcząt, chorych jest jeszcze 20 dziewcząt. Celem uniknięcia dalszego rozszerzania się zaraźliwej choroby, szkołę zamknięto do 6 marca br.

Z Raciborskiego.

Dwudziestoletnia Anna Holzinger **w Raciborzu** popełniła w swem mieszkaniu samobójstwo przez zażycie większej ilości lizolu. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, na który denatka cierpiała już od dłuższego czasu.

*

Ulatniającym się czadem z nieszczelnie zamkniętego pieca zostali ciężko zatruci zamieszkali przy ulicy Koszarowej 10 **w Raciborzu** małżonkowie Namoklowie. Odstawiono ich do miejskiego szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

Z Opolskiego.

Trzyletni synek chałupnika Groscha **w Krapkowicach** wpadł do kotła z gorącą wodą i poparzył się dotkliwie. Nieszczęście zawiniła matka, która zajęta praniem bielizny nie zważała na dziecko, bawiące się przy kotle, napełnionym gorącą wodą.

*

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł w zabudowaniach rolnika Kupczyka **w Siołkowicach** pożar, który strawił doszczętnie stodołę i oborę. Szkody materjalne są poważne. Ogień został podłożony przez nieznanego dotychczas zbrodniarza.

*

W zabudowaniach rolnika Okosa **w Komprachcicach** wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę wraz z zapasami paszy i zboża. Szkody są znaczne. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

Z Niemodlińskiego.

Proboszcz **w Szurgoszczu,** ks. Grelich uległ w tych dniach nieszczęśliwemu wypadk. samochodowemu. Ks. prob. G. jechał z Wrocławia samochodem, który sam prowadził. Wskutek gołoledzi samochód zaczął się ślizgać, przyczem ks. G. stracił panowanie nad maszyną i samochód wpadł na drzewo. Równocześnie otworzyły się drzwiczki, pomiędzy które dostała się lewa ręka proboszcza. Ręka w przegubie została złamana a odłamki szkła poprzecinały żyły. Przejeżdżający za chwilę samochód zabrał okaleczonego ks. proboszcza do lekarza, który niestety musiał mu odjąć lewą rękę.

Z Prudnickiego.

Reichsentrale für Heimatsdienst, urządził w ostatnim czasie szereg odczytów, poświęconych zagadnieniom politycznym. **W Głogówku** wygłosił ks. prałat Ulitzka odczyt na temat rewizji granic. Zdaniem ks. Ulitzki jest już czas najwyższy na to, by usunąć z widowni „szaleństwo reparacyj". Równocześnie z tem należy dążyć do bezwzględnej poprawki niektórych postanowień traktatu wersalskiego, które „nie dadzą się dłużej utrzymać". Niemcy na wschodzie Rzeszy są przedewszystkiem zainteresowani w przeprowadzeniu żądania rewizji granic. „Jest nie do utrzymania stan rzeczy — mówił ks. Ulitzka — by Prusy Wschodnie na stałe miały być oddzielone korytarzem od macierzy, cofnąć się miało kulturalnie i gospodarczo Pogranicze, a Śląsk rozdarty na połowę". — Stanowisko centrum niemieckiego w dziedzinie zagadnienia rewizji granic nie zmieniło się — jak wyżej widzieliśmy z wywodów ks. Ulitzki — ani na jotę. Pozostał w niem ten sam duch bojowej niemczyzny, jak dawniej, przybierając może formy wyraziste, bo bardziej w tonie antypolskim zdecydowane,

—xox—

Z całej Polski.

Pięćsetna lokomotywa.

Chrzanów w Małopolsce. Dnia 27 lutego br. w pierwszej fabryce lokomotyw w Chrzanowie odbędzie się uroczystość z okazji wykończenia pięćsetnej lokomotywy, zbudowanej w zakładach tej fabryki. Lokomotywą ta będzie jedną z 12-tu zamówionych w fabryce chrzanowskiej przez koleje marokańskie.

Świeca z ciała samobójcy.

Czortków. Onegdaj przed sądem grodzkim w Czortkowie toczyła się rozprawa przeciwko Michałowi Koruszekowi i Piotrowi Bogarowi o to, że w Uhryniu obok Czortkowa w nocy rozkopali grób śp. Ludwika Balickiego, zmarłego śmiercią samobójczą w tym celu, aby wydostać z ciała samobójcy kawał tłuszczu, z którego wytopiona miała być świeca. Świeca ta miałaby być talizmanem podczas wypraw złodziejskich. W wyniku rozprawy sędzia skazał oskarżonych jednego na karę 1 miesiąca aresztu, drugiego na dwa tygodnie.

Trzęsienie ziemi.

Lublin. W nocy na 14 bm. na przedmieściu Lublina przy ulicy Dziesiątej usłyszano silny podziemny huk, który powtórzył się trzykrotnie. Okazało się, że w pobliżu młyna przy ulicy Bychawskiej pękła ziemia, wytwarzając na przestrzeni blisko 2 kilometrów szczelinę szerokości 40 cm. W odległości 100 m. od tego miejsca powstały jeszcze dwie szczeliny. Tejże nocy we wsi Jadźków rozległy się podobne huki oraz wstrząsy, wskutek których kilka domów zostało uszkodzonych, a jeden uległ niemal zupełnemu zburzeniu. Na szosie wzdłuż całej tej wioski utworzyły się w ziemi szczeliny szerokości pięści ludzkiej. Powiadomione o tem niezwykłem zjawisku miarodajne czynniki wysłały komisję rzeczoznawców, która zajmie się szczegółowem badaniem. Ze wszystkich stron ściągają na miejsce ciekawego wypadku liczne tłumy.

17-letni chłopiec ratuje 3 tonących.

Wilno. Podczas ślizgawki na jeziorze Rozalja, gm. janowskiej na Wileńszczyźnie, pod ciężarem ślizgających się załamał się lód. **Do wody wpadło 3-ch chłopców i 2 dziewczęta.** Zarządzona niezwłocznie akcja ratunkowa przy pomocy włościan i ślizgających się chłopców zakończona została pomyślnie. Niejaki **17-letni Wacław Gilewicz z narażeniem własnego życia wyciągnął tonące dziewczęta oraz jednego chłopca.** Dwóch innych chłopców wyciągnęli włościanie. Wszystkich odwieziono do szpitala. Bohaterskiemu chłopcowi urządzono owację.

Wielki pożar.

Brześć nad Bugiem. We wsi Gatle koło Brześcia n. Bugiem wybuchł pożar. Pastwą płomieni padła zagroda oraz 10 sąsiednich gospodarstw z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą ponad 100 tysięcy zł.

11-letni podpalacz.

Wilno. We wsi Siny, gm. Dziśnieńskiej, 11-letni Zenon Lolikow podpalił zabudowania ojca w czasie, gdy nikogo nie było i ogień z dużą szybkością rozprzestrzenił się na sąsiedzkie budynki. Pożar omal nie zniszczył całej wsi. Lolikow po dokonanym czynie zbiegł w okoliczne lasy i dopiero nad ranem jeden z gajowych znalazł go na wpół zmarzniętego na 10-tym klm. od wsi. Chłopiec skarcony przez ojca umyślił zemstę, którą w ten sposób zrealizował, że podpalił domostwo.

Dziecko pożarte przez świnię.

Wilno. We wsi Adamowicze pod Hancewiczami podczas nieobecn. matki 8-miesięczna córka, Janina Surkówna, uległa wstrząsającemu wypadkowi. Do mieszkania zakradła się świnia, która odgryzła dziecku rękę i poraniła twarz. Dziecko przed przybyciem pomocy lekarskiej w strasznych męczarniach zmarło.

Z dalszych stron.

Rysik w wnętrznościach.

Jawór (Jauer) na Śląsku Dolnym. Pewien uczeń szkolny skarżył się w szkole na dotkliwy ból w wnętrznościach. Umieszczono go przeto w szpitalu, gdzie lekarz zrobił ciekawe odkrycie. W ciele, pomiędzy piątem i siódmem żebrem tkwił na 6 centymetrów długi rysik. Przypuszcza się, że chłopak nosił rysik kieszeni, który podczas upadku wbił mu się w ciało.

Straszna zemsta robotnika.

Berlin. W kamieniołomach miejskich w Aussig wydarzył się gwałtowny wybuch, którego ofiarą padło 6 robotników i sekretarz związku robotniczego. Śledztwo wykazało, że **chodzi o akt zemsty osobistej, dokonany przez jednego z robotników, celem pozbawienia życia sekretarza.** Gdy sekretarz zjawił się wczoraj na miejscu pracy, robotnik **spowodował wybuch 10 kg dynamitu, przyczem sam i 3 innych towarzyszy straciło życie a sekretarz i dwóch dalszych robotników odniosło ciężkie rany.** Pozatem od wybuchu powylatywały w okolicznych domach szyby w oknach.

Krwawy bal maskowy.

Praga. W miejscowości Udvarnok na balu maskowym doszło do niebywałych scen. Chłopi miejscowi postanowili usunąć z sali obcych przybyszów, aby w ten sposób uniknąć niemiłej konkurencji. Doszło do gwałtownej walki na noże w czasie której **5 osób zostało zabitych, a 14 rannych.** Zawezwano żandarmerje, która oddała kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych na postrach, nim zdołała przywrócić porządek. **Aresztowano 10 uczestników krwawej zabawy.**

Dwie osoby porwane przez lawinę.

Wiedeń. W miejscowości Gaishorn 4 osoby, które udały się na jazdę nartami, zostały porwane przez lawinę. Dwie osoby zdołały się uratować, a dwie osoby zamarzły, zanim nadeszła pomoc.

Zgłodniałe wilki rozszarpały dwóch wieśniaków.

Bukareszt. W pobliżu miasta Oradea Mare w (Siedmiogrodzie) dwaj wieśniacy w drodze na targ, napadnieci zostali przez stado zgłodniałych wilków. Bezbronni mężczyźni — po dłuższej walce z rozwścieczonemi bestjami — zostali dosłownie rozszarpani i pożarci. Zajście to obserwowało kilka osób, które jednak, nie posiadając żadnej broni, nie mogły pośpieszyć napadniętym z pomocą.

Lasy płoną w południowej Francji.

Paryż. W południowej Francji po wielkiej suszy, już od 35 dni płoną olbrzymie przestrzenie lasów. W pobliżu miejscowości Bergerac pastwą płomieni padło 7000 ha. lasu. W pobliżu Bordeaux spłonęło 2500 ha. lasu. Na miejsce pożaru wysłano znaczne oddziały wojsk saperskich, które zajmą się gaszeniem pożaru.

Aresztowanie sędziego w Ameryce.

Nowy Jork. Wielkie wrażenie wywołało aresztowanie sędziego do spraw rozwodowych, Johna Stonehama. Policja podejrzewała już od dłuższego czasu sędziego, iż pobiera on łapówki, lecz nie mogła zdobyć dowodów przeciwko niemu. Aresztowanie sędziego nastąpiło na sali sądowej, w chwili, gdy jakiś męczyzna wręczał mu 175 dolarów za przeprowadzenie jego sprawy rozwodowej. Stwierdzono, iż niezamożni, którzy nie byli w stanie odrazu wpłacać żądanej przez sędziego sumy, płacili łapówkę na raty.

11 osób zamarzło na śmierć na wozie.

Z powodu silnych mrozów zmarło w drodze do Kiszyniewa (Rumunja) 11 osób. Także cztery konie, zaprzęgnięte do wozu, którym jechały nieszczęśliwe ofiary, zamarzły. W Kiszyniewie temperatura wynosiła 31 stop Cels. W niektórych okolicach Besarabji pojawiły się obok domostw wilki.

Ciężkie przejścia umysłowo chorego.

Umarł z głodu i zimna.

Z Warszawy donoszą: Przy ul. Grochowskiej 89 znajduje się posesja, należąca do Chany Rotbartowej, której mąż 60-letni Icek zmarł przed 5 laty, pozostawiając wdowę z ośmiorgiem dzieci. Starsze dzieci od kilku lat pracują już na siebie, tylko pasierb 39-letni Motel jako chory umysłowo, lecz spokojny, od kilku lat niema dachu nad głową. Przez jakiś czas przebywał w szpitalu na kuracji na Czystem, następnie w zakładzie dla umysłowo chorych przy ul. Dolnej. Od roku, gdy nieszczęśliwego porzuciła żona, pokój zaś, w którym mieszkał, zabrała jego siostra na sklep, chory wałęsał się po całym Grochowie, nocując u krewnych, znajomych lub gdzie popadło.

W ub. czwartek znaleziono Motela Rotbarda nagiego w bożnicy przy ulicy Garwolińskiej. Nieszczęśliwy podarł na sobie ubranie i bieliznę. Zawiadomiony rabin Jankiel Kohn zaopinjował, że Rotbard jest bardzo chory z powodu zmarznięcia. Nieszczęśliwym chorym zaopiekowali się współwyznawcy, ofiarując mu stare ubranie. Tegoż dnia wieczorem przewieziono sankami Motela do rodziny, która jednakże nie chciała nieszczęśliwca przyjąć pod dach. Na wieść o tem, zebrał się przed domostwem tłum ludzi. Przybył dzielnicowy, który przemocą umieścił chorego w kuchni jego siostry.

Nazajutrz rano dozorczyni domu, Józefa Kotlińska, zamiatając klatkę schodową, ujrzała na korytarzu w kącie Rotbarda nawpół nagiego, okrytego brudnemi workami i łachmanami, drżącego z zimna.

Wezwano policję, która ponownie wprowadziła chorego do mieszkania, oświadczając, że jeżeli mu się stanie coś złego, rodzina będzie za to odpowiadać. Przez dwa dni pozostawał chory w sieni. Przechodzono obojętnie tuż prawie koło niego. Ktoś zainteresował się biedakiem, ale było już za późno. Motel zsiniały, skostniał z zimna, dawał bardzo słabe oznaki życia. Wezwano policję po raz trzeci, przybyło pogotowie, jednakże w międzyczasie Motel zmarł. Zaznaczyć należy, iż Motel Rotbard zmarł nietylko z zimna, ale i z głodu, gdyż siostra nie dawała mu przez te kilka dni nic do jedzenia. Wypadek powyższy wywołał w całej okolicy żywe oburzenie.

Rozmaitości.

Miljoner - bandyta stracony.

W tych dniach stracono w San-Francisco jednego z najniebezpieczniejszych bandytów amerykańskich — Charlie Franki. Sława jego datuje się od 1926 r., gdy w bezczelny sposób, sam jeden napadł w biały dzień na wielki bank w N. Jorku i ograbił go na 36 000 dolarów. W kilka dni później w ten sam sposób ograbił wóz pocztowy na 85 000 dolarów. — Kilka jeszcze niebywale pomysłowych i śmiałych napadów, dokonanych na magazyny i sklepy jubilerskie, zrobiły go miljonerem. Jednakże to spokojne i stateczne życie rentjera w krótkim czasie obrzydło mu i chcąc go sobie jakoś urozmaicić, wybrał się w podróż do Europy. Miał jednak pecha, gdyż dzień przed odpłynięciem okrętu, został poznany i w bardzo krótkim czasie skazany na 8 lat odpoczynku w więzieniu i skonfiskowanie majątku. W niedługim czasie udało się mu jednak zbiec z więzienia i przez kilka lat blisko nie mogła go policja w żaden sposób odnaleźć. Na wolności Charlie Franki zaczął się znów „dorabiać". Cały szereg nowych jego występów w różnych miastach Ameryki, przyniosły mu nielada sławę. Portrety jego zamieszczały wszystkie dzienniki amerykańskie w sąsiedztwie wybitnych mężów stanu, nauki i literatury. — Dopiero niedawno udało się policji aresztować sławnego bandytę a sądy amerykańskie, nie bacząc na jego sławę, skazały go na karę śmierci.

Tragiczne skutki zamachu, dokonanego w porywie zemsty.

W pewnym domu mieszkalnym w Goeteborgu wydarzył się wybuch, skutkiem którego część budynku uległa zniszczeniu. Z pod gruzów wydobyto 3 zabitych i 7 ciężko rannych. Jedna osoba zmarła wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Jak ustalono, wybuch nastąpił wskutek zamachu, dokonanego przez pewnego robotnika murarskiego. Chciał on na swej rozwiedzionej żonie dokonać zemsty i w tym celu wrzucił przez okno do jej pokoju bombę. Wybuch był tak gwałtowny, że wyrwał ścianą budynku na całej szerokości. Sprawcę zamachu odnaleziono w parę godzin później bez życia, powieszonego na drzewie w pobliskim lasku.

Największe miasta na świecie.

Największemi miastami na świecie są Londyn i New York. Londyn liczy wraz z przedmieściami 7,8 miljona mieszkańców (t. j. prawie tyle co Belgja), New York — 6 miljonów mieszkańców. W roku 1800 Londyn liczył tylko 1,3 milj. mieszkańców, New York — 60.000. Przyrost ludności Nowego Yorku wynosi zatem zgórą 9900 procent.

Zgon pierwszego pacjenta dr. Woronowa.

Pierwszym pacjentem, który odważył się poddać operacji odmładzającej u dr. Woronowa, był bogaty farmer z Pietersburga w Transwaalu, niejaki B. Knoff. Operacja, która odbyła się w Paryżu w r. 1921, udała się. Pacjent Woronowa cieszył się najlepszem zdrowiem i oddawał się swym zajęciom zawodowym. Umarł nagle na skutek ataku sercowego.

Odkrycie nowej piramidy pod Gizeh.

Z Kairu donoszą, iż ekspedycji, której przewodniczył profesor uniwersytetu kairskiego Salim Hassan, udało się odkryć w pobliżu Gizeh nową, czwartą piramidę, której podstawa zajmuje 5000 metrów kwadratowych. Uczeni sądzą, iż piramida ta była grobowcem faraonów egipskich z panującej w 27 stuleciu przed nar. Chrystusa, IV dynastji.

Z rozkazu rządu dzienniki liczyć będą tylko 4 stronice.

Rząd grecki, w wykonaniu ogólnego programu oszczędnościowego, wydał zarządzenie, aby pisma codzienne ukazywały się w formacie czterostronicowym. Na zarządzenie to miało wpłynąć istnienie wielkiej liczby dzienników w Grecji i duża konsumcja papieru, który importuje się przeważnie z zagranicy.

Nowy sposób „odmładzania" szkła.

Okazuje się, że można odmładzać nietylko barany, kozy, ludzi, ale nawet przedmioty nieżywe, z materji nieorganicznej, np. szkła. Nowym Woronowem w tej dziedzinie okazał się pewien fizyk niemiecki, który wynalazł tak nazwany przez siebie sposób odmładzania szkła specjalnego, które przepuszcza promienie ultrafioletowe. Otóż szkło to po pewnym czasie traci zdolność przepuszczania tych promieni, odbarwia się i staje się tem samem nieprzepuszczalne dla promieni ultra-fioletowych, używanych dzisiaj z tak dobrym skutkiem w medycynie. Zatem do „podstarzałego" szkła stosuje się metodę następującą: daje mu się kąpiel gorącą o temperaturze 500 stopni Celsjusza, po której szkło nabiera z powrotem właściwości dawnych i staje się przepuszczalnem.

Humor.

Miłość i obowiązek.

— Szeregowiec Stęporek! Cobyś zrobił, pieronie zatracony, jakbyś stał na warcie i nagle podszedł do ciebie ktoś z tyłu i objął tak, żebyś nie mógł zrobić użytku z broni?

— Prosta rzecz, panie sierżancie! Powiedziałbym: „Mańka odwal się do cholery, bo ci gnatv poprzetrącam! Nie widzisz ścierwo, że na służbie jestem?!"

Sprawy robotnicze.

O ubezpieczenie robotników na starość.

Jak słychać, w ministerstwie pracy i opieki społecznej znajduje się na ukończeniu **projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem robotników.** Ustawą tą ma być objęte **ubezpieczenie robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, choroby i śmierci.** Projekt tej ustawy rozpatrzony będzie na najbliższej Radzie ministrów.

Robotnicy wygrali zatargi.

W szeregu mniejszych fabryk okręgu łódzkiego wynikły zatargi na tle zarobkowem. Zatargi te skończyły się pomyślnie dla robotników. W fabryce Limańskiego w Pabjanicach uzyskali podwyżkę od jednego do dwu groszy od metra wyprodukowanego materjału. Również w fabryce Lidzberskiego (także w Pabjanicach) przyznano robotnikom podwyżkę jednego grosza.

Robotnicy polscy w Lotaryngji tracą dobre zarobki.

Z Lotaryngji francuskiej nadchodzą wiadomości o pogorszeniu się warunków pracy. **Na niektórych kopalniach pracuje się już po 4 lub 3 dni w tygodniu a płace obniżono do 40 procent.** Na początku ubiegłego roku górnicy w Lotaryngji zarabiali jeszcze po 40, 45 i 50 franków dziennie. Dziś za „dobry zarobek" uważa się 30 franków dziennie a przeciętna płaca górnicza wynosi 20 do 25 franków na dniówkę, a w hutnictwie nawet tylko 18—19 franków. Murarze zarabiali w ubiegłym roku po 4 franki do 4 franki 50 centymów na godzinę, dziś pracują za 3 franki, o ile pracę znaleźć mogą, gdyż w przemyśle budowlanym panuje jeszcze większy zastój niż w innych działach przemysłu. Wielu Polaków stara się o naturalizację gdyż uważają ją za najlepszy środek ochronny przed wydaleniem z Francji.

Bezrobocie w Niemczech i na Śląsku.

W czasie od 1 do 15 lutego br. wzrosła liczba bezrobotnych w Niemczech o 85 tysięcy tak, że wynosi w tej chwili 6.127.000. **Na samym Śląsku niemieckim liczba bezrobotnych dochodzi cyfry blisko pół miljona głów,** mianowicie wynosiła w dniu 15 lutego br. 497.431 osób, w tem **na Śląsku Opolskim 132 541!** Ogółem pobiera zasiłki na Śląsku 290.205, z czego na Śląsku Opolskim 82.112, a 50 tysięcy bezrobotnych nie pobiera żadnych zasiłków, **na Śląsku Opolskim zgóra 30 tysięcy ludzi jest bez wszelkich środków do życia.**

Ogólnie liczą się z dalszym przyrostem liczby bezrobotnych w marcu, bo przyrost zaznacza się w każdym sezonie, a cóż dopiero w tegorocznym, bezprzykładnym w swej ostrości. **Na samym Śląsku Opolskim w jednym tylko miesiącu styczniu zamknięto 54 przedsiębiorstwa przemysłowe;** chodzi tu o cegielnie i kamieniołomy, głównie jednak o kopalnie i przedsiębiorstwo hutnicze.

O rozmiarach klęski bezrobocia w Niemczech świadczy liczba **1.240.000 bezrobotnych w samych Prusach Wschodnich,** takich którzy nie pobierają żadnych zasiłków z państwowego funduszu bezrobocia, a którzy żyją tylko z dobroczynności gmin. Na 1000 mieszkańców wypada 31.9 procent takich bezrobotnych, skazanych wyłącznie tylko na miłosierdzie gmin.

2¾ miljona bezrobotnych w Anglji.

W Anglji liczba bezrobotnych wynosi w obecnej chwili 2.728.411 osób.

Miljon bezrobotnych we Włoszech.

Według danych oficjalnych ogólna liczba bezrobotnych w dniu 31 stycznia br. wynosiła 1.051.321 osób wobec 982 tys. 321 w końcu grudnia. Z tej liczby pobierało zapomogi dla bezrobotnych tylko 254.000 osób.

Listy naszych Czytelników.

Z walnego zebrania koła L. O. P. P.

Katowice - Dąb. W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie miejscowego koła L. O. P. P. na sali p. Czupryny w Dębie przy udziale około 100 osób. Zebranie zagaił w zastępstwie chorującego prezesa koła inż. Kiszki — sekretarz koła nauczyciel Władyniak, witając na wstępie pp. inż. z kopalni „Eminencji" na czele z kierownikiem kopalni inż. Piątkowskim. W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru marszałka walnego zebrania na którego powołano p. kierownika szkoły I — Górnikiewicza z Dębu z sekretarzem nauczycielem Chyżym. Nastąpiły sprawozdania zarządu w kolejności: prezesa, sekretarza i skarbnika, z którego wynikało, iż koło mimo tak ciężkich warunków gospodarczych mogło się wykazać świetną pracą a zwłaszcza w sprawach finansowych. Jak wynikało z sprawozdania skarbnika koła, Ryborza to ogólny dochód wynosił 1.987,85 zł. z której to sumy odstawiono do miejskiego komitetu 1.358.19 zł, zaś dla koła prócz wydatków pozostało ponad 200 zł. Liczba członków sięga do 263 w tem płatnych 214, a przybyło w okresie ub. r. budżetowego nowych członków około 56, w której to liczbie lwia część to urzędnicy kopalni „Eminencji" a zasługa to p. naddyrektora Stadnikiewicza i jego kierowników kopalni pp. inż. Piątkowskiego i Bieschkiego, za co serdeczne „Bóg zapłać"! Po udzieleniu staremu zarządowi pokwitowania — przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego przez aklamację weszli następujący członkowie: prezes — inż. Piątkowski, wiceprezes — inż. Kwak, sekretarz — nauczyciel Władyniak, zastępca sekretarza — nauczyciel Pająk, skarbnik — Ryborz, komdt. posterunku, rewizorzy kasy: kierownik szkoły Górnikiewicz, nauczycielka Lubowiczówna i Kocek, funkcj. policji. Po wyborze nowego zarządu wyświetlone zostały przeźrocza przez nauczyciela Władyniaka z zakresu walki gazowej i lotniczej wraz z wykładem, które bardzo dodatnie wrażenie zrobiły na słuchaczy. W dalszym toku obrad przemówił nowo wybrany prezes inż. Piątkowski i skarbnik, którzy zachęcali do współpracy członków, jak i nieczłonków, ażeby stanęli razem do szeregu pracy nad uświadomionych tych wszystkich mas nieuświadomionych z zakresu walki gazowej a zwłaszcza w chwili obecnej, gdzie nasze państwo i z tem nasz byt jest narażony na wielkie niebezpieczeństwo życia jak i mienia społecznego, który to sposób nie potrafi nas żadną siłą złamać — gdyż takie hasło — gdzie jedność tam i siła — na tem kończyli. Zwracamy się do tych wszystkich a zwłaszcza mas urzędniczych a szczególnie huty Baildona, ażeby ci jeszcze, którzy dotychczas nie są zorganizowani przystąpili do naszego koła jako członkowie, gdzie przyjmują członkowie zarządu lub mąż zaufania Wiktor Grabiwoda z huty Baildona. Więc jeszcze raz wołamy Was „do szeregu dębianie", dla dobra naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z życia koła Z. O. K. Z.

Paruszowiec pod Rybnikiem. Ostatnie zebranie miejscowego koła ZOKZ. w Paruszowcu odbyło się w dniu 21 lutego br .pod przewodnictwem prezesa p. naczelnika poczty Depty. Referat o powstaniu styczniowem wygłosił p. kierownik szkoły, poczem sekretarz powiatowy ZOKZ. p. Łojek przedstawił zebranym siłę niemieckich organizacyj dążących do oderwania zachodnich ziem Polski. W dyskusji poruszono sprawę słabości polskich związków narodowych antyniemieckich spowodowanej zdaniem mówców, obojętnością wyższych urzędników i dyrektorów Polaków, stroniących od organizacyj polskich i pracy społecznej.

Z walnego zebrania Stow. Apostolstwa mężów.

Rybnik. W niedzielę, 28 lutego, odbyło się w domu parafjalnym walne zebranie Stow. Apostolstwa mężów. Ze sprawozdania zarządu wynika, że w ubiegłym roku odprawiono na intencję stow. 12 Mszy św. Zebrań w miejscu odbyło się 7, po wioskach 5. Uchwalono rezolucję w sprawie projektowanej ustawy o małżeństwie. Na wprowadzenie ks. biskupa Adamskiego wysłano delegację. Stow. brało udział w uroczystościach obchodu 400-letniej rocznicy śmierci św. Antoniego i 40 rocznicy encykliki „Rerum Novarum". Przedstawienia teatralne odbyły się dwa. Odegrano sztuki: „Krewniak z Ameryki" i „Pod gwiaździstą banderą". Przychodu miało stow. w ubiegłym roku 2.022,01 zł, rozchodu 1.916, 98 zł, pozostało w kasie 105,03 zł. Do zarządu zostali wybrani Józef Dziuba, jako przewodniczący, p. Jąderko zastępca, p. Szymon Kowolik sekretarz, p. Miera zastępca, p. Apolinary Wieczorek skarbnik, pp. Skudrzyk i Oleś ławnicy. Do komisji rewizyjnej wchodzą pp. Niesporek i Oleś. Ksiądz patron Kubosek rozwinął program działalności na rok bieżący mianowicie walkę z sekciarstwem i innymi wrogami kościoła katolickiego. Poruszył także sprawę nowej ustawy szkolnej, nad którą obecnie sejm obraduje. Wskazał przy tem na to, że w mieście Rybniku na szkołach nie ma napisów, stwierdzających wyznaniowy charakter szkół, co później mogłoby ułatwić wprowadzanie systemu szkol nego niekorzystnego dla nas katolików. Na jego wniosek uchwaliło zebranie rezolucję do magistratu miasta o umieszczenie odpowiednich napisów na szkołach, jak to jest w innych miejscowościach. Poruszono także sprawę sprzedawania po nabożeństwach przy bramach placu kościelnego gazet jak „Ekspress Ilustrowany" i „Nowy Czas" przez dzieci szkolne. Polecono zarządowi zwrócić się do władz o zakaz sprzedawania takich gazet po nabożeństwach w pobliżu kościoła.

Powstańcy w wojew. krakowskiem łączą się.

Szczakowa w Chrzanowskiem. Dnia 21 bm. odbył się w Szczakowej przy udziale prezesa zarządu gł. p. Lortza zjazd delegatów grup Związku Powstańców Śląskich. Na zjazd przybyli delegaci z Jaworzna, Oświęcima, Tarnowa, Szczakowej oraz przedstawiciel byłego zarządu podokręgowego w Chrzanowie. Po przywitaniu i zagajeniu przez prezesa grupy „Szczakowa" p. Pawłowskiego, wybrano prezydjum zjazdu w osobach pp. przewodniczący radca Lortz, ławnicy pp. Nikel i Jaworek, sekretarz p. Trojan. Po omówieniu spraw bieżących stwierdzono konieczność utworzenia władzy powiatowej. Do czasu wyboru normalnego zarządu powołano zarząd tymczasowy w osobach pp.: prezes inż. Wojciech Wachlowski, Szczakowa, zastępca Jaworek, Jaworzno, sekretarz Gacek Stanisław, Szczakowa, zastępca Bąk Rudolf, Oświęcim, skarbnik Ryder Jan, Szczakowa, zastępca Gleń Ignacy, Libiąż. Komisję rewizyjną tworzą pp. Jędrzejek Rudolf, Trzebinia, Duś Jan, Trzebinia i Cebula Jan, Chrzanów. Komendant pow. P. W. Eryk Nikel, Szczakowa. Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes zarządu główn., dziękując wszystkim zebranym za przybycie, życzy powodzenia w dalszych zamierzeniach.

Ś. p. ks. kanonik Klinke.



W Poznaniu zmarł 23 b. m. ks. kanonik Karol Józef Klinke. Zmarły był Niemcem, władał jednak doskonale językiem polskim. Ostatnio pracował jako katecheta w gimnazjum św. Jana Kantego i był prebendarzem przy kościele franciszkańskim. Zmarły pracował wybitnie dla mniejszości niemieckiej w Polsce. Wybrany posłem na Sejm w przedostatniej kadencji, ogarniał interesy niemieckie od Tczewa po Lwów, odwiedzając wszystkie placówki niemieckie w Tczewie.

Po 20-tu latach rodzice odzyskali córkę.

Miasteczko Pistyń (w pow. kosowskim) pozostaje pod wrażeniem niezwykłej historji, przypominającej w szczegółach fabułę sensacyjnego filmu.

W roku 1912 wyemigorwał z ówczesnej Galicji do Stanów Zjednoczonych biedny kramarz z Pistynia, Vogel, pozostawiając w domu żonę z jednorocznem dzieckiem. W czasie pobytu w Ameryce Vogel oszczędzał pieniądze, chcąc swą rodzinę zabrać do Ameryki.

Nagle wybuchła wojna. W marcu 1915 roku uciekła Voglowa z 3-letnią córką Bertą pieszo do Kołomyi. W drodze jednak zachorowała, a dziecko zgubiło się. Matkę odwieziono do szpitala, a gdy wyzdrowiała, udało jej się przedostać do Ameryki, gdzie w międzyczasie Vogel dorobił się znacznego majątku.

Tymczasem małą Bertą, znalezioną w lesie, zaopiekowali się gospodarze z Jabłonowa, Mykietowscy. Gdzie dziewczynka podrosła, wystarano się dla niej o metrykę chrztu. — Dziecku, któremu nadano imię „Olena", powodziło się nieźle. Kiedy jednak przed kilkoma laty Mykietowscy zmarli, musiała ona zarabiać jako służąca.

Rodzice jej w Ameryce nie mogli zapomnieć o zaginionej jedynaczce. Przed kilkoma miesiącami wybrał się ich znajomy, niejaki Bochner, do rodziny w Małopolsce, uprosili więc Bochnera, aby się zajął wyszukaniem Berty. Po długich poszukiwaniach, wskazano Bochnerowi za 100 dolarów córkę Voglów, która służyła u pewnego wieśniaka. Na wiadomość o znalezieniu córki Voglowie przyjechali i wywieźli swą jedynaczkę do Ameryki.

Ilu jest żydów na świecie?

Dr. Saul Lannos opracował statystykę żydów, żyjących na globie ziemskim i to według stanu najnowszego, bo 1931 roku. Wedle tej statystyki, ludność żydowska, która w r. 1830 liczyła około 3.400.000 głów, dziś liczy blisko 15.750.000 głów, czyli wzrosła prawie pięciokrotnie.

Z cyfry tej przypada na Europę 9 680.000, na Amerykę 4.875.000, Azję 597.000, Afrykę 572.000, Australję 26 tysięcy.

Pierwsze miejsce w tej statystyce zajmuje Ameryka Północna z ilością 4.400.000 żydów, zaraz potem idzie Polska, które według wyliczeń autora ma dziś ponad 3.150.000 żydów, trzecie miejsce zajmuje Rosja sowiecka, która zamieszkuje 2.672.398 żydów (według spisu z 1926 r.). w tem Ukraine 1.574.428. Na dalszych miejscach kroczą w Europie: Rumunja 900.000, Niemcy około 580.000, Węgry 480.000, Czechosłowacja 400.000, Anglja 300.000, Austrja 260.000, Francja 225.000, Litwa 180 tysięcy.

Co do miast wysuwa się na plan pierwszy Nowy Jork, zamieszkany przez 1.765.000 żydów, zaraz potem idzie Warszawa, z 360.000 żydów, dalej Budapeszt 250.000, Wiedeń 240.000, Łódź 180.000, Moskwa 140.000 itd.

W St. Moritz.



W światowej stolicy sportów zimowych odbywają się niemal codzień przeróżne zawody i popisy sportowe. Do jednych z ciekawszych widowisk na lodzie należy wyścig na koniach. Powyżej widzimy fragment z takich wyścigów na zamarzniętem jeziorze w St. Moritz.

Drobiazgi.

× **Rozwój radjofonji w Europie.** W Europie czynnych jest obecnie 210 stacyj radjofonicznych, zaś w roku 1922 istniało ich tylko siedem.

× **Elektryczny zegar.** Zegarmistrz Jerzy Pellaton w Genewie, po 12 latach pracy skonstruował elektryczny zegar, który ma wielkość zwyczajnego budzika. W zegarze znajduje się elektryczny akumulator, który może wystarczyć na cały rok.

× **Austrja przywróci karę śmierci.** W związku z szeregiem morderstw, popełnionych w ostatnich czasach w Austrji, rząd tamtejszy nosi się z zamiarem wprowadzenia napowrót kary śmierci.

× **Czeskie fabryki broni pracują dla Chin.** Fabryka broni w Bernie morawskiem otrzymała z Chin większe zamówienie. W tych dniach wysłano do Chin 250 tysięcy karabinów, 500 ciężkich i 800 lekkich karabinów maszynowych.

Humor.

Logika.

Posterunkowy wprowadza do komisarjatu jakiegoś faceta, zalanego w parasol.

— Gdzie pan mieszka? — pyta komisarz.

— Z bratem.

— No dobrze, a gdzie pański brat mieszka??

— Z . . . zze mną . . .

— No tak, niecierpliwi się komisarz, ale gdzie obaj mieszkacie?

— R . . . razem!

Grzeczność.

U Rotschilda zameldował się książę Sergjusz, emigrant rosyjski. W tym właśnie momencie Rotschild był bardzo zajęty, więc nie wstając nawet z fotelu, rzucił przez zęby:

— Proszę zająć miejsce.

Książę Sergjusz nie rozumie tak ego postępowania. Sądząc, że go źle zameldowali, powtarza jeszcze raz:

— Jestem książę Sergjusz...

Krezus spogląda na niego ze zdziwieniem:

— Więc niech pan zajmie dwa miejsca.

U lekarza.

— Pańska nerka jest wprawdzie nabrzmiała, ale to mnie nie niepokoi.

— Tak, panie doktorze, gdyby pan miał nabrzmiałą nerkę, teżbym się nie niepokoił.

TEATR I SZTUKA.

Marja Szpyrkówna o „Cudach w Lourdes“.

W niedzielę 6 marca o godzinie 12 m. 30 w południe w Teatrze Polskim w Katowicach, znana i popularna powieściopisarka, Marja Szpyrkówna, wygłosi bardzo interesujący odczyt na tle osobistych przeżyć i wrażeń p. t. „Cuda w Lourdes“.

Bilety w kasie Teatru Polskiego.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Środa, dnia 2 marca „Ich synowa“ o godz. 7,30 wieczorem.

Czwartek dnia 3 marca „Clocło“ o godz. 19,30

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Środa, dnia 2 marca „Pod gwiaździestą banderą“ w Król. Hucie o godz. 15,30.

Środa dnia 2 marca „Cloclo“ w Król. Hucie o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 3 marca „Ich synowa“ w Bielsku o godz. 19,30.

Repertuar „Opolanki“.

W środę, dnia 2 marca br. w **Rybniku na sali** „Świerklaniec“. Sztuka: „Śląsk w płomieniach“. (III. powstanie śl.). Pocz. o godz. 19.

W sobotę, dnia 5 marca rb. w **Giszowcu** na sali p. Heczki. Sztuka: „W pogranicznej chacie“. Pocz. o godz. 19.

W niedzielę, dnia 6 rb. w **Michałkowicach Śl.** na sali p. Benke. Sztuka: „W lesie pod krzyżem“. Pocz. o godz. 19.

W niedzielę, dnia 6 marca rb. w **Brzezinach Śląsk.** na sali p. Dziwoki. Sztuka: „Pieśniarz“. Pocz. o godz. 19.

W niedzielę, dnia 6 marca rb. w **Kończycach** na sali p. Starowicz. Sztuka: „W pogranicznej chacie“. Pocz. o godz. 19.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

Kino Capitol: Żółta maska — wielka sala.
Pat i Patachon jako włóczęgi — od środy.
Cztery twarze — mała sala.
Kino Casino: W gabinecie lekarza.
Kino Rialto: Karjera Dolly.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 29 lutego 1932 r.

Dolar amerykański 8,89 8/10 zł. Funt szterlingów angielskich 30,95 zł. 100 franków francuskich 35,01 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 franków szwajcarskich 172,24 zł. 100 guldenów holenderskich 358,70 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł. 100 guldenów gdańskich 173,37 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 27 lutego 1932 r.

Żyto 23,00—23,50. Pszenica 24,00—24,50. Jęczmień 64—66 kg 19,50—20,50, 68 kg — 21,00—22,00, browarowy 23,25—24,25. Owies 20,25—20,75. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50 pszenna 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 13,75—14,75, pszenne grube 14,75—15,75. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—37. Wyka latowa 22—24. Peluszka 21—23. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—33. Łubin niebieski 12—13, żółty 16—17. Seradela 25—28. Koniczyna czerwona 135—175, biała 180—400, szwedzka 125—145, żółta odłuszczona 125—145. Przelot 260—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Ogólne usposobienie spokojne.

Obroty włókiennicze w roku 1931.

w porównaniu z rokiem 1930 wykazują spadek bardzo znaczny, spowodowany przez spadek surowca i kurczenie się zbytu. W branży bawełnianej spadek obrotów wynosi 30—40 procent, wełnianej 40—50 procent, jedwabiu naturalnego 50 procent, sztucznego 40 procent, chustczanego 40—50 procent.

Jezioro śmierci.

Samuel Benson, wybitny podróżnik angielski, ogłosił niedawno w poczytnej gazecie londyńskiej wrażenia ze swej podróży po Afryce, ujmujące w barwny i plastyczny sposób szereg ciekawych, a czasem prawdziwie dramatycznych momentów i szczegółów. Między innemi nakreślił Benson niesamowity obraz „Jeziora śmierci“, znajdującego się w północnej części angielskiego terytorjum mandatowego w Afryce południowo-zachodniej.

W okolicach tych znajduje się przeszło 100.000 mil kwadratowych prawie niezbadanej krainy, w której środku leży tajemnicze miejsce głębokiego trzęsawiska, długiego na 100, a szerokiego na 75 kilometrów.

Jest to prawdopodobnie jedyny cmentarz zwierzęcy, który natura stworzyła na ziemi. Zbliżając się od północy, naprzykład w nocy, w świetle księżycowem ku „Jezioru śmierci“, spostrzega nagle tysiące białych szkieletów zwierzęcych, sterczących z trzęsawiska. Widok ten wstrząsa do głębi... Wydaje się, jakby te zwierzęta jeszcze po śmierci nie mogły zaznać spokoju. Oto bowiem tu i ówdzie który ze szkieletów skręca się ku górze — widzi się formalnie, jak zwierzę w ostatniej trwodze chciało się wydobyć napróżno z fatalnego bagna. Gazele, tygrysy, małpy, antylopy, strusie i słonie znalazły śmierć w tem potwornem miejscu.

Szczególną uwagę zwracają swą wielkością wynurzające się z tego moczu kości szkielety słoni... Jeden z nich usiłował ostatnim wysiłkiem wydostać się na suchy brzeg, lecz już nie mógł tego uczynić. Tkwił już zbyt głęboko w zdradzieckim mule i zginął z głodu, jak tysiące jego towarzyszów niedoli. Godne podziwu są wspaniałe kły słoniowe, lecz nikt z krajowców nie odważyłby się po nie sięgnąć.

Nie zaniedbują żadnej okazji.



Jak wiadomo Genewa stała się siedzibą obrad konferencji rozbrojeniowej. Fakt ten Szwajcarzy wykorzystali m. in. w ten sposób, że wydali piękne widokówki, z których jedną widzimy powyżej. Byle interes szedł.

Cała wieś — do więzienia.

Całą, bez wyjątku ludność małej litewskiej gminy Naujamiesta, poza małemi dziećmi, powędruje kolejno do więzienia. Jest to epilog procesu prowadzonego przez dwa rządy, w ciągu ostatnich 42 lat, przeciw mieszkańcom tej wioski, w liczbie 400 głów. Spór toczył się o używalność lasku granicząego z wioską, a z którego mieszkańcy wsi zaopatrywali się w drzewo opałowe już od szeregu dziesiątków lat. Rząd carskiej Rosji uznał las ten za własność rządową, a i rząd litewski poszedł w jego ślady. Od długiego szeregu lat było tysiące wypadków brania drzewa z lasu i nakładania za to kar policyjnych. Ale skazani nie chcieli płacić, to też wszystkich opornych podawano do sądu. Po pewnym czasie między oskarżonymi nie brakowało ani jednego mieszkańca wsi. To też sąd, po wielu trudach wydał zbiorowy wyrok, mocą którego cała wieś ma zapłacić lub odsiedzieć kary. Ponieważ nikt nie godził się na zapłacenie, skazano całą wieś na więzienie. Ale tu znów wyłoniła się nowa trudność. Skazano 400 ludzi, a więzienie gminne może pomieścić tylko dziesięć osób naraz. Podzielono więc skazanych na grupy. Jedna odsiedzi, druga przychodzi na jej miejsce. Aż do skutku. Mimo to, ci na wolności zbierają dalej drzewo w lesie, jak zawsze. Oświadczają przytem, że niech się dzieje co chce, ale drzewo zawsze brać będą, bo zmarznąć z zimna nie mają żadnej ochoty.

SPORT.

Sukces SMP. Chorzów na mistrzostwach ping-pongowych.

Onegdaj odbyły się w Chorzowie zawody ping-pongowe o mistrz. części północnej. Po zakończeniu tychże odbyły się rozgrywki finałowe między mistrzami części południowej i północnej.

W zawodach indywidualnych o mistrz. części północnej klasyfikacja jest następująca:

1. Jurczyga — SMP. Chorzów, mistrz części półn.
2. Klauza — SMP. Chorzów
3. Pieprzak — SMP. Panewnik

Zawody drużynowe przyniosły następujące wyniki:

SMP. Chorzów — SMP. Kamień 7:0
SMP. Chorzów — SMP. Katowic 4:3
SMP. Katowice NMP. — SMP. Kamień 4:3

1) SMP. Chorzów, 2) SMP. Katowice NMP., 3) SMP. Kamień.

Następnie przystąpiono do rozgrywek finałowych pomiędzy SMP. Chorzów — SMP. Mikołów. Zwycięstwo odniosła drużyna SMP. Chorzów w stosunku 5:2 zdobywając mistrzostwo Śląska na rok 1932. Poszczególne wyniki są na-

Giehsmann — Hennek 21:7, 21:16.
Skrobol — Jurczyga 18:21, 10:21
Waloszczyk — Klauza 9:21, 16:21,
Grabowski — Dziura 13:21, 21:57, 21:18
Drabnek — Kubanek 21:15, 12:21, 18:21.
Knapik — Janeczko 13:21, 16:21
Zawojski — Piotrowski 21:16, 22:24, 19:21

Mistrzostwo indywiualne Śląska zdobył dh. Klauza z SMP. Chorzów przed drh. Giehsmannem z Mikołowa zeszłorocznym mistrzem i drh Jurczyga z SMP. Chorozwa. Wyniki są następujące:

Giehsman — Klauza 21:16, 19:21, 20:22.
Jurczyga — Giehsmann 21:8, 10:21, 12:21
Klauza — Jurczyga 21:10, 21:19.

Reprezentacja okr. król. huckiego SMP. — Repr. okręgu katowickiego SMP. 7:3 (3:0)

Drużyny powyższe rozegrały w niedzielę, dn. 21 bm. mecz piłki nożnej na boisku Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach. Już w 10 min. wynik brzmi 2:0 dla Król. Huty. Powoli gra się wyrównuje. Atak Katowic po zmianie gra składniej. W 30 min. wynik brzmi 3:1. Na dziesięć minut przed zakończeniem Katowice atakują i zdaje się, że nastąpi wyrównanie. Złudne były te marzenia katowiczan, gdyż dwa piękne biegi lewoskrzydłowego Król. Huty i wynik 7:3 pozostaje już do końca.

SMP. Hajduki Wielkie II — SMP. Panewnik II 5:3 (3:1)

Czasopisma.

Nowy tygodnik radjowy.

Ukazało się na rynku nowe pismo tygodniowe pod nazwą „Wiadomości Radjowe“, które zawiera szczegółowe programy polskich stacji radjofonicznych, ilustracje ciekawszych audycji, informacje dotyczące radjofonji oraz artykuły techniczne na poziomie najbardziej popularnym.

Pominięcie programów zagranicznych, które dla większości radjosłuchaczy są zbędne, pozwoliło wydawcom ustalić cenę numeru na 20 gr. Mamy więc nareszcie w Polsce tani tygodnik radjowy przystosowany do wymagań szerokich rzesz „bliskosiężnych“ słuchaczów radjofonicznych.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na marzec 1932 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę jak listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	marzec 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	marzec 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....